

ANETA NIEWĘGŁOWSKA
Siedlce

NIEKTÓRE PROBLEMY DOTYCZĄCE DZIAŁALNOŚCI MACIERZY SZKOLNEJ W CZECHOSŁOWACJI

Próba wniknięcia w działalność Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji wydaje się konieczna z uwagi na zasługi tej organizacji w krzewieniu polskości, rozbudzaniu świadomości narodowej oraz pielęgnowaniu tradycji w zakresie kultury i oświaty.

Badania przeprowadzone do tej pory nie objęły wszystkich przejawów życia kulturalno-oświatowego. Z tego powodu istnieje potrzeba większego zainteresowania się polską mniejszością narodową w Czechach. Dotychczasowy brak opracowań wynikał m.in. z faktu przynależności Polski i Czechosłowacji do wspólnoty państw socjalistycznych. To członkostwo skłaniało do jak najlepszych wzajemnych stosunków, a problemy Polonii jako bardzo złożone mogły niekorzystnie wpłynąć na sąsiedzkie stosunki. Jako pierwszy w Polsce po zakończeniu II wojny światowej podjął tę problematykę Wiktor Osajda. Miało to miejsce w 1975 r. na międzynarodowej konferencji w Krakowie w opracowaniu *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*. Zagadnieniami szkolnictwa polskiego oraz życia kulturalno-oświatowego Polaków za Olzą zajmował się Zenon Jasiński z Uniwersytetu Opolskiego. Na Zaolziu kwestie te poruszali m.in. Stanisław Zahradnik i Daniel Kadłubiec. Niniejsze opracowanie stanowi jedynie próbę wypełnienia owej luki.

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY

Początki kształtowania się świadomości narodowej wśród ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim odnajdujemy już w okresie Wiosny Ludów, głównie dzięki poczynaniom inteligencji. Dużą rolę odegrał wydawany przez Pawła Stalmacha (od 1848 r.) „Tygodnik Cieszyński”. W 1853 r. zmienił on nazwę na „Gwiazdkę Cieszyńską”.

Wkrótce zaczęły powstawać na Śląsku Cieszyńskim polskie placówki kulturalno-oświatowe, np. reaktywowano w 1861 r. Czytelnię Ludową w Cieszynie, w 1872 r. założono Towarzystwo Pomocy Naukowej. Organizacje te miały pomagać studiującej i uczącej się młodzieży polskiej.

9 XI 1885 r. powstała główna instytucja kulturalno-oświatowa — Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego, której założycielem i pierwszym prezesem był Paweł Stalmach. Po jego śmierci na czele towarzystwa stanął w 1891 r. ks. Ignacy Świeży¹. W początkowym okresie działacze Macierzy chcieli pozyskać jak najwięcej członków. Pomyślnie zrealizowanie tego zadania pociągnęło za sobą konieczność zdobycia funduszy na założenie gimnazjum polskiego w Cieszynie. Pieniądze napływały z różnych źródeł. Ofiarodawcami byli przede wszystkim członkowie, moi protektorzy, a także różni przyjaciele Macierzy. Oprócz tych funduszy towarzystwo otrzymywało dla projektowanej szkoły cenne książki. Wiele miesięcy władze Macierzy Szkolnej starały się uzyskać zezwolenie na otwarcie polskiego gimnazjum. Po siedmiu miesiącach starań w Opawie i w Wiedniu, pokonując liczne trudności i przeszkody, Zarząd uzyskał upragnione zezwolenie. 10 X 1895 r. odbyła się uroczystość otwarcia szkoły, na którą przybyła ludność Śląska Cieszyńskiego, Królestwa Polskiego i Galicji.

Kolejnym etapem pracy Macierzy Szkolnej były usilne starania o uzyskanie dla gimnazjum praw szkoły publicznej. Aby przekonać do tego centralne władze w Wiedniu, społeczeństwo polskie organizowało w Cieszynie i na terenie całej Galicji tzw. wiece ludowe w sprawie gimnazjum. W końcu minister oświaty Gautsch 11 X 1897 r. wyraził zgodę na nadanie tej szkole prawa publiczności.

Następnym etapem działań Macierzy była walka o upaństwowienie gimnazjum cieszyńskiego. W tym celu ludność polska znów organizowała wiece, poza tym posyłała petycje do ministerstwa, stosowała agitację w prasie. Po wielu staraniach i po złożeniu egzaminu dojrzałości przez pierwszych absolwentów, reskryptem cesarskim z 14 VIII 1903 r. gimnazjum zostało upaństwowione.

Jednocześnie z zabiegami o upaństwowienie gimnazjum rozpoczęto starania o założenie pierwszej polskiej szkoły ludowej w Cieszynie. Udało się ją otworzyć 7 X 1900 r. Dr Stanisław Hassewicz przeznaczył fundusze na jej założenie i przez pierwsze lata ją utrzymywał.

Ponieważ dotychczasowi nauczyciele byli absolwentami niemieckich seminariów i bardzo słabo posługiwali się językiem polskim, od 1900 r. Macierz rozpoczęła zabiegi o zorganizowanie w Cieszynie polskiego seminarium nauczycielskiego. W ciągu roku organizacja ta zebrała na ten cel pokaźną sumę pieniędzy. Jednak władze niemieckie miały swoje plany i postanowiły, aby od roku szkolnego 1904/1905 otworzyć równoległe klasy polskie (paralelki) przy istniejącym niemieckim seminarium nauczycielskim w Cieszynie. Kierowni-

¹ Jednodniówka z okazji 85-lecia Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego i 50-lecia Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, Czeski Cieszyn 1971, s. 7.

kiem tych klas został Armand Karella — dyrektor niemieckiego seminarium, a głównym nauczycielem, zgermanizowany Polak — Otton Żukowski.

W następnych latach, począwszy od 1904 r., Macierz Szkolna pragnęła objąć swoją działalnością zachodnią część Śląska Cieszyńskiego. I tak już w październiku 1904 r. otworzyła polską szkołę ludową w P. Ostrawie i ochronkę polską w Michałkowicach.

Pod wpływem niektórych działaczy Macierzy oraz za sprawą Komitetu Warszawskiego rok 1904 zapoczątkował reformę Macierzy Szkolnej. Straciła ona charakter klerykalny. Do zarządu weszli nowi ludzie — głównie inżynierowie i nauczyciele z okolic Frysztatu. Od 1905 do 1920 r. funkcję przewodniczącego Zarządu Macierzy Szkolnej pełnił Hilary Filasiewicz. W roku 1907 nastąpiła zmiana statutu tej organizacji. Głównym założeniem było odtąd dążenie do decentralizacji Macierzy, przez tworzenie jej terenowych kół jako placówek kulturalno-oświatowych dla dzieci, młodzieży oraz dla dorosłych. W związku z tym nastąpił ogromny wzrost liczby członków tej organizacji — z 1653 osób w 1907 r. do 5816 w 1914 r., a liczba zakładanych kół powiększyła się z 26 w 1908 r. do 71 w 1914 r. Łączyło się to z przyrostem dochodów od 103 471 koron w 1908 r. do 385 905 koron w 1913 r.²

W działalności w zakresie szkolnictwa ludowego Macierz Szkolna wyznaczyła sobie dwa cele: po pierwsze dążono do tego, aby dawniej założone polskie szkoły prywatne prowadzone były na koszt państwa; po drugie dążono do zakładania prywatnych szkół polskich, głównie w zachodniej części Śląska Cieszyńskiego, w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim.

W latach 1905—1910 założono 8 szkół ludowych: — w Dzieńmorowicach i w Lutyni Niemieckiej, w 1906 r. — w Boguminie-Dworcu, w 1909 r. — w Toszonowicach G., w Gruszowic i Kończycach Małych, a w 1910 r. — w P. Ostrawie II i w Pietwaldzie³.

Nie wszyscy uczniowie jednak mieli dobrze opanowany język polski. Szczególnie ci, którzy uczęszczali do klas polskich przy niemieckich seminariach nauczycielskich. Aby im pomóc w przygotowaniu się do zdania egzaminu wstępnego, Macierz zorganizowała i otworzyła 15 IX 1909 r. w Cieszynie pierwszą na Śląsku Cieszyńskim polską szkołę wydziałową.

W tym okresie organizacja ta podjęła się również założenia nowej szkoły średniej — gimnazjum realnego. Pomoc finansowa na ten cel miała pochodzić z Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie. W dn. 23 IX 1909 r. dokonano uroczystego otwarcia Gimnazjum Realnego w Orłowej. Cieszyło się ono dużą popularnością wśród uczniów.

Macierzy Szkolnej nie była też obca sprawa kształcenia dziewcząt. Dlatego w 1903 r. przejęto tzw. kursy uzupełniające dla dziewcząt, które od roku szkolnego 1910/11 przekształcono na kursy przygotowujące dziewczęta do egzaminu kwalifikacyjnego na nauczycielki prac ręcznych. Po dwóch latach do tych programów dodano kurs robót dla ochronek, nauk buchalterii i steno-

² *Ibidem*, s. 9.

³ *Ibidem*, s. 9.

grafii, aby dziewczęta mogły zdobyć zawód wychowawczynie ochronek, aby mogły pracować w biurze.

Działalność Macierzy Szkolnej objęła również swym zasięgiem młodzież rzemieślniczą, dla której zorganizowano osiem polskich szkół uzupełniających w: 1909 r. Orłowej, 1910 r. Cieszynic, Błędowicach Dolnych, 1911 r. Suchej Średniej, 1912 r. Łazach, P. Ostrawie, a w 1914 r. Michałkowicach i Rychwałdzie⁴.

Równoległe z działalnością szkolną Macierz organizowała także ochronki. W latach 1905—1913 powstało ich 19 (2 w Cieszynic, a 17 w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim).

Organizacja ta spieszyła również z pomocą materialną dla młodzieży, która uczyła się w polskich szkołach średnich. Założono dwie bursy w Cieszynic oraz wspólnie z Towarzystwem Szkoły Ludowej jedną bursę w Orłowej. Oprócz tego przyznawano uczniom stypendia i zapomogi.

Istotną sprawą dla Macierzy Szkolnej było szerzenie oświaty wśród młodzieży i dorosłych. Dokonywało się to przez upowszechnianie czytelnictwa polskich książek i czasopism, do których było można sięgnąć w czytelniach i bibliotekach kół. Organizowano również odczyty na temat zagadnień z zakresu historii Polski, literatury polskiej, krajoznawstwa, nauk przyrodniczych czy zdrowia.

Przy kołach Macierzy rozwinął się amatorski ruch teatralny⁵. Zespoły grały klasyczne utwory dramatyczne. Największe zespoły amatorskie istniały przy kołach w: Cieszynic, Dąbrowic, Karwinie, Orłowej, Frysztacie, Suchej, Dziedzicach i Czechowicach.

W latach I wojny światowej (1914—1918) Macierz Szkolna borykała się z wieloma trudnościami, jednak dzięki ofiarności ludności Ziemi Cieszyńskiej organizacja ta przetrwała wojnę. Nie zamknęła żadnego ze swych zakładów.

Macierz Szkolna dzięki swojej bardzo różnorodnej działalności przyczyniła się do pogłębienia tożsamości narodowej ludu polskiego zamieszkującego Śląsk Cieszyński.

POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ MACIERZY SZKOLNEJ W CZECHOSŁOWACJI

Sytuacja ludności polskiej uległa zmianie po 28 VII 1920 r., kiedy to w wyniku decyzji Rady Ambasadorów Śląsk Cieszyński został podzielony na czeską część zachodnią po rzekę Olzę i wschodnią część polską⁶. W związku z tym Macierz Szkolna w każdej części musiała utworzyć osobną organizację.

⁴ *Ibidem*, s. 9.

⁵ W. O s a j d a, *Folklor na Śląsku Cieszyńskim*, „Kultura i Życie” nr 10, październik 1976, s. 29—30.

⁶ W. O s a j d a, *Niektóre problemy sytuacji prawnej polskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji*, „Przegląd Polonijny” z. 2, PAN Komitet Budania Polonii Zagranicznej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 27—28.

W 1920 r. w części czeskiej powstała Macierz Szkolna w Czechosłowacji. Przejęła ona zadania i kontynuowała tradycje Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego.

Utworzony został tymczasowy Zarząd Główny Macierzy. Na prezesa powołano Ignacego Domagalskiego. Tymczasowy Zarząd pracował do 13 XI 1921 r., czyli do dnia, w którym odbyły się obrady Walnego Zgromadzenia Macierzy Szkolnej. Wówczas to na czele Zarządu Głównego stanął lekarz z Karwiny — Waclaw Olszak⁷.

Po zakończeniu I wojny światowej Macierz rozpoczęła pracę kulturalno-oświatową w bardzo trudnych warunkach⁸. Jednak dzięki ofiarnej pracy wielu ludzi towarzystwo mogło z roku na rok się rozwijać. W wielu miejscowościach zaczęły powstawać nowe koła.

Działalność Macierzy Szkolnej zmierzała ku dwóm celom: 1) podtrzymaniu polskiego szkolnictwa w Czechosłowacji; 2) szerzeniu oświaty pozaszkolnej wśród miejscowej ludności.

Praca tej organizacji w dziedzinie szkolnictwa polegała przede wszystkim na utrzymaniu dotychczas prowadzonych szkół, ponieważ konkurencja ze strony szkół czeskich była dość duża. Podejmowano również zadania zakładania nowych szkół w miejscowościach, w których władze szkolne tego nie zamierzały uczynić.

Działalność Macierzy to nie tylko troska o szkolnictwo. To także szerzenie oświaty w inny sposób. „Do 1938 r. odbyło się w 92 kołach 1337 walnych zebrań, 10 967 posiedzeń zarządów kół. Biblioteki posiadały 50 334 czytelników, którzy wypożyczyli 398 667 dzieł. Urządzono 4103 odczyty, 3019 przedstawień amatorskich, 1531 obchodów narodowych, 3553 zabaw i wicczoków. Obroty kół wyniosły 40,6 mln koron czeskich”⁹.

Na realizację tych działań członkowie Macierzy musieli zdobyć potrzebne fundusze. Z ofiarną pomocą spieszyli zarówno ludzie bogaci, jak i mniej zamożni. Pieniądze na działalność tej organizacji pochodziły również z rozprowadzanych wśród ludności cegiełek wydawanych z okazji budowy nowych szkół Macierzy. Organizacja ta utrzymywała się z funduszy pochodzących od osób prywatnych, ponieważ władze państwowe nie przejawiały należytej troski finansowej (na gimnazjum w Orłowej rząd przeznaczył tylko 20 tys. koron zamiast przysługującego 1 mln koron).

Macierz Szkolna działała poprzez sekcje Zarządu Głównego — Sekcję Szkolną, Organizacyjną, Oświatową, Muzyczną, Teatralną i Parku Sikory. Najtrudniejsze zadania miała Sekcja Szkolna. Zajmowała się ona przede wszystkim budową, powoływaniem nowych szkół, a także ich upaństwowieniem. Opiekowała się również ochronkami. Głównym celem Sekcji Szkolnej było utrzymanie wszystkich otwartych dotąd zakładów szkolnych. Jednak

⁷ *Jednodniówka...*, s. 11.

⁸ S. Zahradnik, M. Ryczkowski, *Korzenie Zaolzia*, Wydawnictwo PAI-press, Warszawa-Praga-Trzyniec 1992, s. 52—64; W. Osajda, *Niektóre problemy...*, s. 27—28.

⁹ *Jednodniówka...*, s. 11.

Macierzy nie udało się przekazać ani jednej szkoły na utrzymanie państwa. Natomiast dzięki pomocy finansowej Towarzystwa Opieki Kulturalnej w Warszawie, kołom Macierzy polskiej części Śląska Cieszyńskiego, Towarzystwu Szkoły Ludowej w Krakowie i innym instytucjom z Polski, organizacja ta mogła utrzymać wszystkie placówki, a także spłacić część długów wekslowych i hipotecznych.

Poza tym Sekcja Szkolna poprzez ulotki i afisze przypominała rodzicom o obowiązku zapisywania dzieci do polskich szkół.

Praca Macierzy w dziedzinie szkolnictwa dawała rezultaty głównie dzięki gorliwej pracy nauczycieli. Do ich zadań należało ciągle podnoszenie poziomu świadomości narodowej wśród ludu, ustawiczne dokształcanie się oraz stosowanie nowoczesnych metod nauczania. Poza tym sami uczniowie gromadzili fundusze na rozwój szkół oraz chętnie do nich uczęszczali, gdyż szkoły Macierzy odznaczały się wysokim poziomem nauczania.

Macierz Szkolna troszczyła się o każdy szczebel nauczania. Przy Zarządzie Głównym utworzono Sekcję Nauczycielek Przedszkoli, która czuwała nad fachowym kształceniem wychowawczyń najmłodszych dzieci. Edukacja odbywała się na konferencjach, lekcjach praktycznych, kursach zawodowych oraz przez szkoleniową pracę w gromadach zachowowych.

Macierz objęła swą działalnością również młodzież akademicką. Przyznawano różnego rodzaju stypendia.

Wiele uwagi poświęciła Macierz szkołom zawodowym. Polska Prywatna Szkoła Zawodowa Żeńska (z prawem publicznym) w Orłowej i Żeńska Szkoła Gospodarstwa Domowego w Końskiej wychowywały swe uczennice na obywatelki chętne do pracy kulturalno-oświatowej dla narodu.

Ponadto Macierz Szkolna organizowała wiele kursów (np. w 1928 r. kurs dla dalszego kształcenia mistrzyń ochronek, w latach 1930—1931 dwuletni kurs dokształcający dla absolwentek szkół wydziałowych i niższego gimnazjum w Orłowej jako przygotowanie do zawodu mistrzyń ochronek). Oprócz tego Macierz dotowała 3 kursy kroju i szycia we Frysztać, Jabłonkowie i Trzyńcu, do 1931 r. finansowała kurs handlowo-kupiecki, a także subwencjonowała 10 publicznych uzupełniających szkół przemysłowych, w których zatrudniała finansowanych przez siebie trzech nauczycieli.

W celu umożliwienia młodzieży z bardziej odległych miejscowości korzystania z nauki szkolnej, Macierz utrzymywała pięć burs: 1) polską bursę dla uczniów Gimnazjum Realnego w Orłowej, 2) polską bursę w Śląskiej Ostrawie dla kandydatów i kandydatek seminarium nauczycielskiego, 3) polską bursę dla uczennic Gimnazjum Realnego w Orłowej, 4) bursę dla uczennic Szkoły Gospodarstwa Domowego w Orłowej, 5) bursę dla uczennic Szkoły Gospodyń Wiejskich w Końskiej¹⁰. Młodzież, przebywająca w bursach, mogła rozwijać swoje zainteresowania w kółkach: literackim, dramatycznym, sportowym oraz mogła uczestniczyć w różnych pogadankach, odczytach i wieczornicach.

¹⁰ W. O s a j d a, *Wybrane polskie organizacje kulturalno-oświatowe w Czechosłowacji od 1920 r.*, „Studia Polonijne”, t. 9, KUL, Lublin 1985, s. 72.

Prężną pozaszkolną działalność kulturalno-oświatową przejawiała również Sekcja Organizacyjna Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej. Rokrocznie w Parku Sikory urządzała wielki krajowy festyn Macierzy. Występujące tam chóry przyciągały widzów. Zarząd Macierzy co roku, przeważnie w październiku, organizował we wszystkich kołach na Śląsku Dni Macierzy. W tym czasie odbywały się wykłady o zadaniach Macierzy, wygłaszane były również referaty okolicznościowe. Różne formy pracy społecznej i oświatowej były omawiane na dwudniowych kursach oświatowych organizowanych od 20 do 24 marca 1931 r. w trzech miejscach: w Gimnazjum w Orłowej oraz w szkołach wydziałowych w Czeskim Cieszynie i w Jabłonkowie. Każdego roku sekcja organizacyjna urządzała w Domu Reprezentacyjnym w Czeskim Cieszynie krajowe bale Macierzy, na które przybywali nie tylko Polacy mieszkający w Czechosłowacji, ale i goście z Polski.

Zarząd Główny Macierzy w ramach swojej działalności oświatowej wydawał miesięcznik — pod nazwą „Przewodnik Oświatowy” — następnie przemianowany na kwartalnik Macierzy Szkolnej. Czasopismo to zawierało sprawozdania z działalności towarzystwa, ogłoszenia, fragmenty powieści i nowel. Nakładem Macierzy wydano w 1924 r. broszurę J. Niemca *Henryk Sienkiewicz*, a w 1929 r. w związku z odbywającą się w Poznaniu Polską Powszechną Wystawą Krajową książkę F. Kulisiewicza pt.: *Polacy w Czechosłowacji*.

Macierz Szkolna szerzyła działalność oświatową dzięki różnym przedsięwzięciom. Przy większości kół zorganizowane były zespoły śpiewacze i teatry amatorskie. W repertuarze znajdowały się utwory autorów miejscowych jak również wieszczów narodowych.

Inną formą pracy Macierzy była jej działalność odczytowa. Akcje odczytowe przeważnie były połączone z rocznicami i obchodami narodowymi. Referaty wygłaszali najczęściej profesorowie gimnazjum w Orłowej, lekarze, prawnicy, nauczyciele a rzadziej inżynierowie i technicy. Najwięcej odczytów z języka polskiego i literatury wygłosił prof. Niemiec, z historii i geografii prof. Badura, z chemii i meteorologii prof. Burian, a z nauk przyrodniczych prof. Farny. Działalność odczytową prowadziły również kółka samokształcenia. Dzięki inicjatywie Rudolfa Kobieli powstało wśród młodzieży karwińskiej pierwsze kółko o nazwie „Uszali”. Wkrótce powstało dużo takich kółek, których celem było samokształcenie młodzieży, często bezrobotnej. Doksztalcanie odbywało się przez kursy oraz dzięki samodzielnemu opracowywaniu i wygłaszaniu referatów na tematy aktualne. Spośród członków kółek samokształceniowych wyłaniali się późniejsi działacze Macierzy Szkolnej oraz innych polskich towarzystw.

Macierz Szkolna prowadziła ożywioną działalność do czasów II wojny światowej. Przyczyniła się do rozwoju szkolnictwa, oświaty, kultury i świadomości narodowej wśród mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

W latach 1939—1945 okupanci hitlerowscy dążyli do całkowitego wyniszczenia kultury narodu polskiego na Śląsku Cieszyńskim. Zamykali polskie szkoły¹¹. Wielu członków Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej oraz za-

rzędów kół umieszczano w obozach koncentracyjnych. Wielu z nich zginęło.

Po zakończeniu II wojny światowej część działaczy Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji podjęła starania o wznowienie działalności Macierzy. Wyodrębniony został nowy tymczasowy Zarząd, na czele którego stanął Jan Ofiok. Głównym zadaniem Zarządu było zabezpieczenie dotychczasowego stanu posiadania towarzystwa, szczególnie budynków szkolnych. Tymczasowy Zarząd zwrócił się do władz krajowych o reaktywowanie Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji i o wypłacenie odszkodowania wojennego w kwocie 6,6 mln koron czeskich.

Jednak już 28 I 1946 r. rozporządzeniem ZNV, ekspozytura w Ostrawie, wyznaczonego Zarząd Narodowy nad majątkiem Macierzy Szkolnej. W tym Zarządzie Narodowym nie było niestety ani jednego Polaka, tak więc sporo budynków Macierzy Szkolnej przekazano do dyspozycji szkołom czeskim, a przedszkola i internaty przeznaczono na mieszkania.

Dopiero pod koniec kwietnia 1948 r. powołano nowy Zarząd Narodowy nad majątkiem Macierzy, w skład którego tym razem weszło pięciu Polaków. Od tego czasu poprawiła się baza lokalowa Macierzy. Nowy zarząd przejął 40 budynków i 11 terenów (m.in. parków, boisk), w tym: gimnazjum w Orłowej, 6 szkół wydziałowych, 13 szkół ludowych, 11 przedszkoli, 2 szkoły gospodarcze, 3 bursy, 2 domy nauczycielskie, restaurację — pawilon w Parku Sikory i 1 dom mieszkalny w Parku Sikory dla stróża. Jednak jeszcze w 1949 r. spośród własnych ponad 40 budynków Macierzy szkolnictwu polskiemu służyło w całości tylko 9 budynków, w 12 mieściły się szkoły polskie razem z czeskimi, 15 przeznaczonych było dla celów mieszkalnych, a 4 budynki zajęte były wyłącznie przez szkoły czeskie.

Zarząd Narodowy ubiegał się o przekazanie majątku Macierzy państwu lub Miejscowym Radom Narodowym. Starania te zostały zrealizowane 7 X 1952 r. rozporządzeniem ORN w Ostrawie. Wtedy to rozwiązano Zarząd Narodowy Macierzy¹².

Zadania Macierzy Szkolnej w zakresie szerzenia oświaty i kultury polskiej przejął Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Czechosłowacji, który powstał w 1947 r.¹³

¹¹ W. Osajda, *Niektóre problemy...*, s. 30—31.

¹² W. Osajda, *Wybrane polskie organizacje...*, s. 75.

¹³ W. Osajda, *Polityka państwa czechosłowackiego i KPCz wobec polskiej narodowości w latach 1945—1975*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne Stronnictwa Demokratycznego”, z. 3/1986, s. 69—84.

SYLWETKI DZIAŁACZY MACIERZY SZKOLNEJ W CZECHOSŁOWACJI¹⁴

Józef Badura urodził się 7 II 1903 r. w Karwinie w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu szkoły ludowej uczęszczał do Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej. Następnie w 1921 r. rozpoczął studia wyższe na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a w 1923 r. przeniósł się na Uniwersytet Karola w Pradze. Ukończył go w dwa lata później, uzyskując dyplom profesora gimnazjalnego historii i geografii. Po odbyciu służby wojskowej został profesorem w Polskim Gimnazjum Realnym w Orłowej i na tym stanowisku pozostał aż do wybuchu II wojny światowej. W latach 1935—1938 pełnił również obowiązki nauczyciela pomocniczego w polskich pararelkach Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Śląskiej Ostrawie.

Od wczesnej młodości brał czynny udział w pracy organizacyjnej socjalistycznych związków młodzieżowych, a później w Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji, gdzie w połowie lat trzydziestych został przywódcą PSPR.

W związku z nieotrzymaniem z winy socjalistów czeskich mandatu poselskiego do Zgromadzenia Narodowego w Pradze, w 1937 r. utworzył Komitet Porozumiewawczy Stronnictw Polskich w Czechosłowacji.

Ponadto prof. Badura działał w socjalistycznym ruchu młodzieżowym, a w szczególności w Polskim Stowarzyszeniu Robotniczym Oświatowo-Gimnastycznym „Siła”, na którego czele stał od 1926 r.

Uczestniczył też w pracach Klubu Polsko-Czeskiego w Ostrawie. Z chwilą wybuchu II wojny światowej przeniósł się do Polski, gdzie ukrywał się w Łowiczu i w Warszawie. Następnie znalazł się w Krakowie i podjął tam pracę w „Społem”, a we wrześniu 1942 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu na Montclupich. Zginął w marcu 1943 r. w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Józef Berger urodził się w 1901 r. Pochodził z Orłowej, gdzie ukończył Polskie Gimnazjum Realne. Następnie studiował teologię ewangelicką na uniwersytecie w Warszawie. Od 1926 r. był pastorem w Czeskim Cieszynie.

Był członkiem Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, a w 1938 r. został jej pierwszym wiceprezesem.

W okresie II wojny światowej był więźniem obozu w Dachau. Po wojnie powrócił na swoje dawne stanowisko i brał czynny udział w odbudowie życia polskiego po stronie czeskiej. Zasłynął również jako ceniony malarz.

W 1952 r. został mianowany profesorem Akademii Teologicznej w Modrej k. Bratysławy, gdzie zmarł w 1962 r.

¹⁴ *Jednodniówka...*, s. 20—24; Biuletyn Sekcji Nauczycieli Emerytów Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego: *Sylwetki polskich działaczy oświatowo-kulturalnych urodzonych na Śląsku Cieszyńskim*. Biuletyn bez numeru i roku wydania. *Polski słownik biograficzny*, t. V—XXIV, Wyd. PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków 1939—1979.

Karol Berger (Czesław Nowicki) urodził się 3 V 1894 r. w Łazach w rodzinie górniczej. Kształcił się w gimnazjum w Cieszynie, a egzamin dojrzałości złożył w 1913 r. w Seminarium Nauczycielskim na Bobrku. W Morawskiej Ostrawie rozpoczął pracę pedagogiczną, skąd powołano go do wojska. Po I wojnie światowej uczył w Karwinie, Frysztacie, a w 1929 r. objął obowiązki dyrektora szkoły wydziałowej w Czeskim Cieszynie.

Podczas pracy we Frysztacie współpracował z wychodzącym tam tygodnikiem „Gazetą Kresową”, a od 1922 r. był reportażystą w tym czasopiśmie. Na łamach tej gazety drukował też refleksje z I wojny światowej i powieść *Krety*, która przedstawiała ciężkie życie proletariatu górniczego.

Był czynnym działaczem w ruchu śpiewaczym, a mianowicie uczestniczył w zakładaniu Zjednoczenia Polskich Chórów w Czechosłowacji, był dyrygentem Chóru Towarzystwa Nauczycieli Polskich, prowadził zespół „rewelersów”.

Ponadto dużo czasu poświęcał działalności literackiej i teatralnej. Współtworzył Śląski Związek Literacko-Artystyczny (1937 r.) propagujący polską kulturę regionalną. Był reżyserem, aktorem i pisarzem. Napisał 40 sztuk, z których 6 wyszło drukiem. Są to m.in.: sztuki o życiu beskidzkich pasterzy — *Zbójnicka krew*, *Zbójnik Śląski*, dramaty patriotyczne — *Nawrócony*, *Wiosna Ludu*, komedie moralno-obyczajowe — *Babska rewolucja*, *Och, ta Kasia*, *Panna Halka mężatką*, utwory dla dzieci — *Kwiat paproci*, *Zosia sierota*, *Śpiący rycerze*, *Leniuszek*, *Nowy rodzi się świat*. Staraniem Bergera powstał w latach trzydziestych teatr ludowy w Czeskim Cieszynie, który w 1937 r. otrzymał nazwę Teatru Polskiego przy Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji.

W 1938 r. rozpoczął pracę administracyjną w Spółce Górniczo-Hutniczej Karwina Trzyniec. Drugą wojnę światową przeżył w Generalnej Guberni, ukrywając się pod nazwiskiem Nowicki. Po wojnie zamieszkał w Rybniku, gdzie pracował w Dyrekcji Rybnickiego Zjednoczenia Węglowego i wykładał w Technikum Górniczym. Oprócz tego prowadził tam świetlicę i zespół teatralny, a później założył Klub Literacki. Zmarł 30 VIII 1953 r.¹⁵

Jan Buzek urodził się 27 III 1874 r. w Cieszynie, w rodzinie rolniczej. Ukończył szkołę ludową w Końskiej, następnie uczył się w Gimnazjum niemieckim w Cieszynie, gdzie należał do tajnej organizacji młodzieży polskiej „Jedność”. Po maturze rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ale niedługo przeniósł się na medycynę, którą ukończył w 1901 r. W następnym roku objął stanowisko lekarza gminnego i górniczego w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim.

Był czynnym działaczem w Macierzy Szkolnej, przyczynił się do założenia w 1909 r. Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej. Współzałożył w 1911 r. Ognisko Polskie w Dąbrowie i został jego prezesem. Poza tym podjął się pracy

¹⁵ W materiałach źródłowych spotkałam się z dwiema datami śmierci Karola Bergera — 1953 i 1955 r. Opowiadam się za pierwszą z nich, ponieważ jest najbardziej wiarygodna, gdyż większość źródeł podaje tę datę.

dydaktycznej. Wykładał higienę i ratownictwo w polskiej szkole górniczej w Dąbrowie, uczył higieny w szkole gospodarstwa domowego w Orłowej, a po I wojnie światowej w szkole gospodyń wiejskich w Końskiej. W czasie I wojny światowej służył jako lekarz wojskowy.

Po I wojnie był skarbnikiem w Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, prezesem Stronnictwa Ludowego i prezesem Związku Harcerstwa Polskiego. Pracował również w „Sokole”, w Rodzinie Opiekuńczej oraz w Towarzystwie Oszczędności i Zaliczek. W 1929 r. został wybrany przez ludność polską w Czechosłowacji na posła do Zgromadzenia Narodowego w Pradze z ramienia Stronnictwa Ludowego. W tym czasie dużo miejsca poświęcał obronie praw ludności polskiej oraz sprawom szkolnictwa polskiego.

W 1939 r. po zajęciu Śląska przez Niemców został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie zmarł 24 XI 1940 r.

Paweł Cymorek urodził się w 1906 r. w Wędryni. Przez ponad 40 lat pracował w księgarni — najpierw w księgarni „Kresy” w Cieszynie, później jako kierownik w księgarni polskiej Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie.

Okres II wojny światowej spędził w Wędryni na przymusowej pracy. Po wyzwoleniu ponownie pracował w księgarni Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, którą kierował do 1963 r. Poza pracą w księgarni dużo czasu poświęcał trosce o biblioteki poszczególnych kół Macierzy a także zaopatrywał w cenne książki biblioteki gminne i szkolne. Zmarł w 1963 r.

Franciszek Dal urodził się w 1908 r. w Dąbrowie, w rodzinie górniczej. Cztery lata uczęszczał do Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej. Następnie rozpoczął naukę zawodu introligatora. Pracował w wielu zakładach u różnych przedsiębiorców. Był też bezrobotnym. Po pewnym czasie otworzył własny warsztat introligatorski, w którym drukował tysiące polskich książek (głównie podręczników szkolnych). W tym okresie dużo czasu poświęcał pracy społecznej w Macierzy Szkolnej oraz w harcerstwie.

Po wybuchu II wojny światowej jako ochotnik brał czynny udział w walce z najeźdźcą. Okres wojny spędził w obozie koncentracyjnym w Dachau. Po wyzwoleniu rozpoczął pracę w Polsce, jednak szybko powrócił w rodzinne strony, gdzie podjął pracę w górnictwie. W 1956 r. objął stanowisko zakładowego inspektora pracy na szybie Czechosłowackiej Armii w Karwinie. Zmarł w 1960 r.

Ignacy Domagalski urodził się w 1860 r. w Płocku. Pracował jako bibliotekarz w Rapperswilu. Był również lustratorem Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie (należał tu także do założycieli Towarzystwa Wydawniczego).

W 1907 r. przybył na Śląsk, gdzie był prężnym działaczem Macierzy Szkolnej, mianowicie w latach 1908—1909 pełnił funkcję skarbnika Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej, natomiast w 1922 r. został wiceprezesem

Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Podczas pobytu na Śląsku pracował również na stanowisku drugiego dyrektora w Towarzystwie Oszczędności i Zaliczek. Był zasłużonym działaczem narodowym. Należał do Związku Młodzieży Polskiej, później był członkiem Ligi Narodowej, a także brał udział w pracy organizacyjnej i propagandowej ruchu narodowego. W 1923 r. przeniósł się do Warszawy. Zmarł w 1928 r.

Tomasz Dudek urodził się w 1849 r. na Górnym Śląsku. W 1875 r. ukończył studia teologiczne. Objął stanowisko wikarego w Jabłonkowie. Następnie pracował jako wikary w Karwinie, Ustroniu, Boguminie i Bielsku. Potem był administratorem w Cieszynie, aby od 1893 r. objąć posadę proboszcza w Boguminie Mieście.

Był działaczem w Macierzy Szkolnej, w latach 1900—1901 został prezesem Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej, a w latach 1902—1904 pełnił stanowisko wiceprezesa. Poza tym brał udział w pracach Dziedzictwa błog. Jana Sarkandra. Zmarł w 1925 r.

Piotr Feliks urodził się w 1888 r. w Bierówce k. Jasła. Uczył się w Jaśle, a następnie kształcił się na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W 1910 r. rozpoczął pracę w Polskim Gimnazjum Realnym w Orłowej, którego był później przez wiele lat dyrektorem. W 1920 r. w związku z rozruchami na terenie plebiscytowym Gimnazjum zamknięto, a dyrektora władze czeskie internowały. Po podziale Śląska Cieszyńskiego Feliks wrócił do Orłowej i zabiegał o otwarcie tej jedynej dla ludności polskiej szkoły średniej. Pod koniec 1920 r. Gimnazjum zostało ponownie otwarte, a Piotr Feliks został jego dyrektorem. Godność tę sprawował aż do wybuchu II wojny światowej.

Działal w wielu instytucjach życia polskiego na Śląsku Cieszyńskim w granicach Czechosłowacji. Przede wszystkim związał się z Macierzą Szkolną. I tak w latach 1921—1922 był drugim wiceprezesem Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, w latach 1923—1930 jej pierwszym wiceprezesem, a w latach 1931—1939 pełnił funkcję prezesa. Jako prezes kierował życiem polskim na Śląsku Cieszyńskim, doprowadzając sprawy oświaty polskiej i kultury na tym terenie do rozkwitu. Pracował też w Towarzystwie Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji oraz w Związku Chórów Polskich. W czasie II wojny światowej został aresztowany w Krakowie. Zginął w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu w 1941 r.

Hilary Filasiewicz urodził się w 1846 r. w Rzeszowie. W młodości przeniósł się do Cieszyna, gdzie uczęszczał do gimnazjum. Ukończył dwa kierunki studiów — prawo i ekonomię na uniwersytetach w Wiedniu i Krakowie.

W 1873 r. podjął pracę nad zorganizowaniem Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek, którego był dyrektorem aż do 1922 r. Pracował w wielu towarzystwach, m.in. w Czytelni Ludowej. Należał do współzałożycieli „Dziennika Cieszyńskiego”. Był czynnym członkiem Macierzy Szkolnej od narodzin tego

towarzystwa w 1885 r. do końca życia, najpierw jako członek komisji rewizyjnej, a w latach 1904—1921 jako prezes jej Zarządu Głównego. W czasie jego prezesury Macierz Szkolna rozwinęła się w potężną organizację, obejmującą za pośrednictwem swych kół cały Śląsk Cieszyński. Zarząd pod przewodnictwem Filasiewicza założył gimnazjum w Orłowej (w 1909 r.) i szereg innych szkół różnego typu: wydziałowych, ludowych, doksztalcających, zawodowych i przedszkoli. Zmarł w 1922 r.

Paweł Greń urodził się w 1862 r. Z zawodu był górnikiem. Przez wiele lat (1908—1932) pełnił funkcję przewodniczącego Koła Macierzy Szkolnej w Porębie. Od 1932 r. był honorowym członkiem Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Poza tym był jednym z założycieli Polskiej Szkoły Ludowej Macierzy Szkolnej w Porębie, która powstała w 1926 r. Z racji zajmowanego stanowiska nadzorował budowę tej szkoły, a także został jej współfundatorem.

Oprócz tego pełnił funkcję prezesa Miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Był również członkiem Zarządu Głównego Powiatowej Rodziny Opiekunów w Orłowej. Zmarł w 1941 r.

Emil Hilla urodził się w 1888 r. w Karwinie. Pochodził z rodziny górniczej, tak więc już od 1902 r. pracował jako górnik. Ukończył Średnią Szkołę Górniczą w Ostrawie. Był wieloletnim mierniczym na szybie „Wacław” w Porębie. W czasie wojny w poszukiwaniu pracy musiał opuścić kraj i udał się na Górny Śląsk. Po II wojnie światowej pracował również jako mierniczy, tym razem na szybie „Eugeniusza” w Pietwaldzie.

Główną pasją jego życia była muzyka i śpiew. Z tego względu był dyrygentem chórów lutyńskich, później dyrygentem, a także zastępcą prezesa okręgu orłowskiego Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji. Poza tym był animatorem życia kulturalno-oświatowego w Miejscowym Kole Macierzy Szkolnej w Górnej Lutyni. Zmarł w 1965 r.

Piotr Kornuta urodził się w 1880 r. w rodzinie hutniczej w Trzyńcu. W młodości brał udział w organizowaniu ruchu socjalistycznego w Trzyńcu. Przyczynił się do powstania trzynieckiego Domu Robotniczego, w którym pełnił funkcję kierownika. Był członkiem Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z ramienia PSSD, również od 1920 r. bardzo aktywnym działaczem Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji. Pracował też w Centralnym Stowarzyszeniu Spożywczym dla Śląska w Łazach. Poza tym działał w Zawodowym Związku Metalowców i w Polskim Stowarzyszeniu Robotniczym Oświatowo-Gimnastycznym „Siła”. Piastował również urząd wiceburmistrza, a od 1933 r. burmistrza Trzyńca. Dzięki niemu w 1933 r. została uruchomiona i upaństwowiona Polska Szkoła Wydziałowa w Trzyńcu.

W latach 1920—1935 należał do Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, pełniąc funkcję lustratora Miejscowego Koła Macierzy

Szkolnej w Trzyńcu. Sprawował również kierownicze stanowiska w troszczącej się o losy młodzieży szkolnej Rodzinie Opiekuńczej.

Zginął w 1945 r. w Oświęcimiu jako komendant organizacji podziemnej Gwardii Ludowej PPS w okręgu trzyńskim.

Andrzej Kotula urodził się 10 XI 1822 r. w Grodziszczu k. Cieszyna. Uczył się w gimnazjum ewangelickim w Cieszynie, a potem uczęszczał do liceum w Bratysławie. W 1848 r. ukończył w Wiedniu studia prawnicze. Był jednym z założycieli Czytelnicy Polskiej. W 1848 r. wraz z przyjacielem Pawłem Stalmachem uczestniczył w Zjeździe Słowiańskim w Pradze. Później, ubiegał się o stanowisko profesora przyrody w gimnazjum ewangelickim w Cieszynie, ale z powodu wzięcia udziału w Kongresie Słowiańskim nie otrzymał tej pracy. Następnie pracował na Węgrzech jako urzędnik ksiąg gruntowych, stąd przeniósł się do Frysztatu jako notariusz, a od 1867 r. do końca życia był notariuszem w Cieszynie.

Bardzo interesowała go przyroda, jak również i literatura. W latach 1848—1891 opublikował 60 artykułów w „Tygodniku Cieszyńskim” oraz „Gwiazdce Cieszyńskiej”. W Wiedniu w 1848 r. rozpoczął pisanie książki pt. *Szkola polszczyzny, czyli Dziennik poświęcony ćwiczeniu się w języku macierzystym*, która była wierszowanym pamiętnikiem jego prac oraz zdarzeń, jakie miały miejsce w towarzyskim życiu polskim w Cieszynie w II połowie XIX w.

Był współzałożycielem Macierzy Szkolnej i jej wiceprezesem w latach 1886—1890. Zmarł 10 X 1891 r. w Cieszynie.

Fryderyk Kretschmann urodził się w 1859 r. w Orłowej. W Krakowie ukończył seminarium nauczycielskie. Następnie przez wiele lat pełnił funkcję kierownika szkoły w Dąbrowie.

Poza pracą zawodową dużo czasu poświęcał pracy w ruchu śpiewaczym, ponieważ był organizatorem i dyrygentem wielu chórów, m.in. był prezesem Chóru Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji. Po rozgraniczeniu kraju w 1920 r. przeniósł się do Czeskiego Cieszyna, gdzie pracował jako kierownik Biura Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji i jako dyrektor założonej tu w 1924 r. polskiej szkoły wydziałowej. Przy Kole Macierzy Szkolnej utworzył w 1924 r. chór mieszany. Macierz Szkolna w Czechosłowacji nagrodziła jego pracę w ruchu śpiewaczym członkostwem honorowym. Zmarł w 1934 r.

Józef Londzin urodził się w 1863 r. Pochodził z Zabrzega w powiecie bielskim. W Ołomuńcu ukończył studia teologiczne i został księdzem. Od 1890 r. pracował w Cieszynie, gdzie przejął po Stalmachu redakcję „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Czasopismo to redagował do 1929 r.

W 1890 r. został członkiem Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej, następnie w latach 1892—1904 (oprócz 1895 r.) pełnił funkcję skarbnika, w okresie 1893—1901 był sekretarzem, a w latach 1902—1903 piastował urząd prezesa

Macierzy Szkolnej. W 1904 r. usunął się z Zarządu Macierzy i poświęcił się pracy w organizacjach polsko-katolickich. Poza tym zajmował się działalnością polityczną. Od 1907 r. był posłem do parlamentu wiedeńskiego, a od 1919 r. do sejmu warszawskiego. W latach 1918—1920 przewodniczył Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Potem został senatorem Rzeczypospolitej Polskiej i burmistrzem Cieszyna. Zmarł w 1929 r. Zasłużył się jako historyk Śląska Cieszyńskiego.

Franciszek Michejda (pseud. Stożek) urodził się w 1848 r. Pochodził z Olbrachcic. Ukończył studia teologii ewangelickiej i został pastorem w Nawsiu przy Jabłonkowie. Tam też od 1885 r. wydawał trzy polskie czasopisma: „Przyjaciela Ludu”, „Rolnika Śląskiego” i „Przegląd Polityczny”. Był jednym z założycieli Towarzystwa Ewangelickiej Oświaty Ludowej, które wydawało polskie książki. Pełnił obowiązki prezesa Towarzystwa Domu Narodowego w Cieszynie, w którym miała swoją siedzibę Macierz. Oprócz tego przyczynił się do założenia w 1906 r. pierwszego codziennego pisma polskiego pod nazwą „Dziennik Cieszyński”. Poza tym związał się z działalnością Macierzy Szkolnej, ponieważ w latach 1908—1910 był jej pierwszym wiceprezesem, a przez następne osiem lat pełnił funkcję drugiego wiceprezesa. Brał udział w staraniach o utworzenie polskiego gimnazjum w Cieszynie. Zasłużył się w pracy nad utwierdzeniem polskości wśród ludności ewangelickiej na Śląsku Cieszyńskim. Zmarł w 1921 r. w Nawsiu.

Jan Michejda urodził się 18 VII 1853 r. w Olbrachcicach. Był bratem Franciszka. Po ukończeniu studiów prawniczych był adwokatem w Cieszynie, brał udział w życiu narodowym i politycznym, prowadząc ruchowi, zwanemu michejdowskim, którego przywódcą ideowym był brat Franciszek. Od 1890 r. był posłem na sejm śląski w Opawie, a od 1901 r. posłem do parlamentu austriackiego.

Od 1880 r. brał czynny udział w pracy polskich stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i gospodarczych na Śląsku Cieszyńskim. W 1885 r. należał do założycieli Macierzy Szkolnej. Zasłużył się też w działalności Macierzy Szkolnej, gdyż w 1895 r. był skarbnikiem, a w latach 1896—1901 jej wiceprezesem. W 1908 r. Macierz Szkolna mianowała go swoim członkiem honorowym. W 1901 r. założył w Cieszynie Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” oraz Związek Kas Spółdzielczych system Raiffisena. Również przyczynił się najpierw do powstania, a potem upaństwowienia polskiego gimnazjum w Cieszynie. Następnie w latach 1918—1919 był prezydentem Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego, a od 1920 r. przewodniczącym śląskiej izby adwokackiej. Zmarł w Skoczowie 14 V 1927 r.

Franciszek Moroń urodził się w 1886 r. w Grzawie na Górnym Śląsku. W Cieszynie uczęszczał do polskiego gimnazjum, a następnie studiował teologię w Widnawie. Po odbyciu studiów został wikarym, najpierw w Jabłon-

kwie, potem Istebnej i Trzyńcu, by od 1922 r. objąć stanowisko proboszcza w Ropicy. Wtedy właśnie poświęcił się pracy w wielu związkach i towarzystwach tak kulturalnych, jak i gospodarczych, np. w Rodzinie Opiekuńczej, w Spółce Rolniczo-Handlowej „Ziemia”, w Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych.

Poza tym przez cztery lata (1926—1930) pełnił funkcję sekretarza Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Zmarł na chorobę serca w 1931 r.

Gabriel Ogrocki urodził się w 1884 r. Pochodził z Jaworza, z powiatu Bielsko-Biała. W 24 roku życia rozpoczął pracę w Kasie Chorych we Frysztacie. W tym okresie działał też w ruchu robotniczym. Następnie był sekretarzem Wzajemnej Pomocy i członkiem Rodziny Opiekuńczej.

W 1909 r. wstąpił do I Koła Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego we Frysztacie. W latach międzywojennych wyróżnił się w pracy Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, od 1925 r. jako członek Zarządu Głównego, a od 1935 r. — zastępca sekretarza i członek Prezydium Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji.

Lata okupacji hitlerowskiej spędził w Krakowie. Po wojnie powrócił na Śląsk. Osiadł w Cieszynie, gdzie podjął pracę w Ubezpieczalni Społecznej. Zmarł w 1955 r.

Wacław Olszak urodził się w 1868 r. Pochodził z Szonowa. W gimnazjum kształcił się w Cieszynie, a następnie podjął studia medyczne w Wiedniu. Po ich ukończeniu objął stanowisko lekarza górniczego w Karwinie. Tam też w latach 1928—1936 był burmistrzem.

Położył duże zasługi dla rozwoju Macierzy Szkolnej. Szczególną troską otaczał Polskie Gimnazjum Realne w Orłowej, w którym od 1909 r. pełnił społecznie funkcję lekarza szkolnego. W latach 1921—1930 był prezesem Macierzy, a przez następne 8 lat pełnił funkcję wiceprezesa Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Przyczynił się do rozbudowy polskiego szkolnictwa podstawowego i średniego oraz różnych form oświaty pozaszkolnej na Zaolziu. Poza działalnością w Macierzy wiele czasu poświęcał pracy w różnych polskich towarzystwach i związkach. Popularyzował medycynę i higienę.

Zginął zamordowany w pierwszych dniach wojny przez okupantów hitlerowskich 11 IX 1939 r. w Karwinie.

Antoni Osuchowski urodził się w 1849 r. Z zawodu był adwokatem. Pracował w Warszawie. Był wybitnym działaczem społecznym, oświatowym i politycznym. Gorliwie bronił polskości na Śląsku, ale też na Warmii i Mazurach.

Od 1899 r. do końca życia zasilal środkami materialnymi Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego, starając się równocześnie zdynamizować i rozszerzyć zakres jej działalności. W 1922 r. założył Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad

Polakami Zagranicą, które to największą opieką otoczyło Macierz Szkolną w Czechosłowacji. Dzięki niemu Macierz mogła utrzymywać liczne szkoły. Zmarł w 1928 r.

Rudolf Płoszek urodził się w 1880 r. Pochodził z Trzyńca. Studiował teologię, a po ukończeniu studiów pracował jako wikary w Ustroniu i Zarzeczcu. W 1913 r. został proboszczem w Gnojniku. Od 1932 r. pełnił funkcję sekretarza Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. W 1939 r. tuż po wkroczeniu Niemców na Śląsk został aresztowany. Wypuszczony z więzienia zmarł 5 X 1940 r.

Antoni Ryba urodził się 1889 r. w Stonawie. Z zawodu był technikiem górniczym. Właśnie w Stonawie od wczesnych lat młodości poświęcił się pracy w różnych organizacjach. Były to: Rodzina Opiekuńcza, Macierz Szkolna, Związek Umundurowanych Górników, a potem Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Najbardziej opiekował się Macierzą Szkolną. Przez 10 lat był skarbnikiem miejscowego koła Macierzy Szkolnej w Stonawie i zawsze spieszył z pomocą tej instytucji.

Okres II wojny światowej spędził w obozach koncentracyjnych w Dachau i Mauthausen-Gusen. Po wojnie ponownie działał aktywnie w pracy kulturalno-oświatowej. Pozostawił po sobie wielką pamiątkę — scenę w Domu Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Stonawie. Zmarł w 1968 r.

Adam Sikora urodził się w 1846 r. Pochodził z Górnego Żukowa. Ukończył gimnazjum w Cieszynie, a następnie został księgarzem. W 1873 r., kiedy to założono w Cieszynie Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek, powołano go jako znawcę księgowości do tej instytucji. Pracował w wielu towarzystwach polskich na Śląsku Cieszyńskim. Największą jego zasługą było ufundowanie na rzecz Macierzy Szkolnej parku dla młodzieży polskiej szkół cieszyńskich. Zmarł w Budapeszcie w 1910 r.

Paweł Stalmach urodził się w 1824 r. Pochodził z Bażanowic pod Cieszynem. Był synem chłopskim. Ukończył gimnazjum w Cieszynie, a następnie kształcił się w Bratysławie i w Wiedniu. Tam ukończył studia wyższe w zakresie teologii ewangelickiej. W 1848 r. uczestniczył w Zjeździe Słowiańskim w Pradze.

W 1848 r. został również redaktorem „Tygodnika Cieszyńskiego”, który w 1853 r. przemianował się w „Gwiazdkę Cieszyńską”. Poprzez te czasopisma przyczynił się do rozwoju świadomości narodowej wśród ludności Śląska Cieszyńskiego. Zyskał popularność dzięki swoim poczynaniom w dziedzinie oświaty. Był mianowicie współzałożycielem wielu polskich towarzystw w Cieszynie.

Najbardziej zasłużył się dla Macierzy Szkolnej, ponieważ był jej założycielem i pierwszym prezesem Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego (w latach 1886—1890). Zmarł w 1891 r.

Leon Szmaja urodził się w Nowym Boguminie w 1903 r. Był synem robotnika. Dość wcześnie stracił ojca (w 9 roku życia). Dzięki pomocy krewnych ukończył seminarium nauczycielskie na Bobrku.

Do 1936 r. pracował w szkołach Macierzy Szkolnej w okręgu ostrowsko-bogumińskim. Przez 7 lat był kierownikiem Polskiej Szkoły Powszechnej w Rychwałdzie, potem w Nowym Boguminie. W latach 1934—1936 był kierownikiem biura Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie. Jednocześnie pracował w Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji, przez 8 lat był głównym komendantem w harcerstwie, wykładał w kółkach samokształcenia, zajmował się też reżyserowaniem przedstawień amatorskich w kołach Macierzy Szkolnej.

Po II wojnie światowej przeniósł się do Cieszyna. Tam również był działaczem kulturalno-oświatowym i pracował na stanowisku nauczyciela w Zasadniczej Szkole Mechanizacji Rolnictwa. Zmarł 11 VIII 1966 r.

Ignacy Świeży urodził się w 1839 r. w Wielkich Kończycach. Ukończył gimnazjum w Cieszynie. Następnie podjął w Ołomuńcu studia w zakresie teologii katolickiej. Po ich ukończeniu został księdzem. Od 1872 r. nauczał religii w cieszyńskim gimnazjum. Poza pracą duszpasterską dużo czasu poświęcał działalności oświatowej.

Najbardziej zasłużył się dla Macierzy Szkolnej. W latach 1891—1899 pełnił funkcję prezesa Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. Dwukrotnie był członkiem Zarządu Macierzy — w latach 1886—1890 i 1900—1901.

Oprócz sprawowanych funkcji zajmował się działalnością polityczną. Od 1900 r. był posłem do parlamentu wiedeńskiego. Zmarł w 1902 r.

Władysław Wójcik urodził się w 1882 r. Pochodził z Małopolski. W Krońcu ukończył seminarium nauczycielskie. W 1905 r. rozpoczął pracę w charakterze nauczyciela w Orłowej. Na tym stanowisku pracował do wybuchu I wojny światowej. Po wojnie, w 1923 r. został dyrektorem szkoły wydziałowej w Łazach, a po pięciu latach, tj. w 1928 r. mianowano go inspektorem polskich szkół w powiecie czeskokoczyńskim. Był działaczem w wielu towarzystwach, sam założył Towarzystwo Pomocy Naukowej, Polską Krajową Rodzinę Opiekunczą oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe Beskid Śląski. Pracował również w PPSD.

Był wieloletnim aktywistą w Macierzy Szkolnej, w latach międzywojennych — członkiem Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Zginął w obozie koncentracyjnym w Manthausen-Gusen w 1940 r.

Jan Żebro urodził się w 1883 r. Pochodził z Pogwizdowa. Ukończył polskie gimnazjum w Cieszynie i został nauczycielem. Do 1919 r. pracował w szkole wydziałowej i w szkole górniczej w Dąbrowie. W tym okresie organizował teatry amatorskie.

Po I wojnie światowej przeniósł się do Skoczowa, gdzie zajął się działalnością oświatową i społeczną. Został prezesem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. W Skoczowie założył Koło Macierzy Szkolnej. Pracował również w Zarządzie Głównym Macierzy. W 1939 r. został wiceprezesem Macierzy.

W czasie II wojny światowej był więziony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Po okresie okupacji hitlerowskiej objął funkcję prezesa Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, w polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Zmarł w 1965 r.

Obok przedstawionych najbardziej aktywnych działaczy Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, wymienić należy także tych, którzy współpracowali z tą organizacją. Nauczycielami w szkołach założonych i prowadzonych przez Macierz byli m.in.: Józef Biedrawa, Adolf Fierla, Bernard Kotula, Brunon Kotula i Alojzy Milata. Organizowaniem chórów Macierzy Szkolnej zajmowali się np. Jan Gawlas oraz Jan Kisza. Poza ww. osobami dla Macierzy ofiarnie pracowali: Karol Buzek, Jan Galicz, Józef Kiedroń, Franciszek Kotas, Jan Kotas i Wiktor Sembol¹⁶.

Przemiany, jakie nastąpiły w Republice Czeskiej po 1989 r. w wyniku „aksamitnej rewolucji”, stworzyły dla narodowości polskiej szansę swobodnego rozwoju w różnych dziedzinach życia, również w zakresie oświaty i kultury. Dzięki temu mogły reaktywować się polskie organizacje, w tym i Macierz Szkolna¹⁷.

Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi, którzy nie szczędzili swego czasu i pieniędzy, Macierz Szkolna w Czechosłowacji odegrała ważną rolę. Organizacja ta przyczyniła się nie tylko do rozwoju szkół polskich, lecz także do pielęgnowania tradycji, kultury, języka narodowego oraz do umacniania więzi etnicznej między naszymi rodakami.

¹⁶ Informacje według *Sylwetki polskich działaczy oświatowo-kulturalnych urodzonych na Śląsku Cieszyńskim*.

¹⁷ Z. Jasiński, *Ludność polska w Czecho-Słowacji*, w: *Polonia w Europie*, Praca zbiorowa pod red. B. Szydłowskiej-Ceglowej, PAN, Zakład Badań Narodowościowych, Poznań 1992, s. 691—692.

ALFONS BOBOWIK
Elk

OŚWIATA I SZKOLNICTWO W LITWIE ŚRODKOWEJ (1920—1922)

1. WPROWADZENIE

Litwa Środkowa, dzisiejsza Wileńszczyzna, powstała 12 października 1920 r. jako formalnie niezależny organizm państwowy, w wyniku akcji zbrojnej wojska polskiego pod dowództwem generała Lucjana Żeligowskiego.

Powstanie Litwy Środkowej, było dziełem polityki wschodniej marszałka Józefa Piłsudskiego, którego marzeniem było skonfederowanie dawnych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego z Polską i tym samym ograniczenie wpływów Rosji Sowieckiej na państwa bałtyckie. Swoje zamierzenia publicznie po raz pierwszy Józef Piłsudski ujawnił po wkroczeniu na czele wojska polskiego do Wilna 22 kwietnia 1919 r. w odezwie do ludności „Do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego”. Chciał tym samym obudzić wśród ludności nie tylko polskiej, ale także litewskiej i białoruskiej wspaniałe tradycje tej ziemi z czasów przedrozbiorowych. Zamierzenia te, jak wiadomo, nie ziściły się z powodu sprzeciwu Litwinów i Białorusinów, a także inwazji bolszewickiej w 1920 r. Pomimo zdecydowanego weta Litwinów i opozycyjnych kręgów polityków polskich, Józef Piłsudski nie zrezygnował ze swoich planów. Ponowna okazja nadarzyła się w czasie zwycięskiej kontrofensywy spod Warszawy w sierpniu 1920 r. w pogoni za Armią Czerwoną.

Wilno i Wileńszczyzna, jak wiadomo, 12 lipca 1920 r. w czasie ofensywy Armii Czerwonej na Warszawę zostały przekazane przez Rosję Sowiecką Litwie Kowieńskiej za okazaną pomoc militarną i udział w wojnie przeciw Polsce.

Przekazanie Wilna i Wileńszczyzny Litwie nie było takie proste. Wilno i Wileńszczyzna były w 68% zamieszkałe przez Polaków. W wojsku polskim z tych ziem służyło wielu ochotników w Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Z tej ziemi wywodził się generał Lucjan Żeligowski. To jemu Józef Piłsudski w wielkiej tajemnicy powierzył swój plan odbicia Wilna i Wileńszczyzny i ponownej próby skonfederowania Litwy z Polską. Generał Lucjan Żeligowski w swoich wspomnieniach później napisał: „W przedmiocie wymarszu na

Wilno, we Wronowie, byliśmy nie tylko Polakami — byliśmy Litwinami. Było to nasze prawo i obowiązek. Dążyłem do odbudowy wielkiej Litwy. Zabronić tego nikt nam nie mógł, i nie potrzebowaliśmy się nie tylko buntować, lecz nawet kogokolwiek pytać o zdanie [...]. Bałem się rzeczywistego buntu, odmowy wymarszu jutro. Bo ani Warszawa, ani polskie dowództwo, takiego rozkazu wydać nie mogło...”¹.

Wilno zdobyto 9 października 1920 r. bez walki. Litwini z Wilna wcześniej się wycofali i ewakuowali swoje urzędy. Widocznie nie byli przygotowani na skuteczny opór, a ponadto bali się wystąpić Polaków.

12 października 1920 r. po zajęciu Wilna gen. Lucjan Żeligowski wydał dekret o organizacji władzy w Wilnie i na zajętych ziemiach. W dekreście poinformował, że zwierzchnią władzę na Litwie Środkowej będzie sprawował sam jako wódz naczelny Litwy Środkowej. Organem wykonawczym ustalił Tymczasową Komisję Rządzącą. Granicę Litwy Środkowej określał traktat litewsko-radziecki z 12 lipca 1920 r. oraz zatwierdzona linia demarkacyjna polsko-litewska z 20 czerwca 1920 r. Godłem państwa została tarcza z orłem i Pogonią, flaga była czerwona i też z orłem i Pogonią².

Dowództwo litewskie nie pogodziło się z tym faktem. Po ściągnięciu posiłków 18 października 1920 r. przystąpiło do odbicia Wilna. Kontrofensywa wojsk gen. Lucjana Żeligowskiego spowodowała odrzucenie Litwinów. Proponowane przez gen. Żeligowskiego zawieszenie broni Litwini odrzucili. Wojska gen. Żeligowskiego pozbawione z Polski zaopatrzenia z trudem utrzymywały zdobyte tereny. Komisja Ligi Narodów czyniła intensywne starania o powstrzymanie walki i rozgraniczenie walczących stron. Ostatecznie uzgodniono, że rozejm będzie obowiązywał od 21 listopada 1920 r. Litwini nie zrezygnowali z rewanzu za Wilno i w nocy z 20—21 listopada 1920 r. uderzyli w kierunku na Giedrojcic, i zajęli okoliczne tereny, które już pozostały przy Litwie. Walki zostały zakończone 29 listopada podpisaniem protokołu pomiędzy Litwą Kowieńską a Litwą Środkową bez ostatecznego rozstrzygnięcia.

Ostateczne rozwiązanie konfliktu polsko-litewskiego na Wileńszczyźnie Liga Narodów zleciła delegatowi belgijskiemu Paulowi Hymansowi, który 20 maja 1921 r. wystąpił z planem utworzenia na wzór Szwajcarii dwukantonowej Litwy z Kownem i Wilnem, z językiem litewskim i polskim, powiązanych sojuszem wojskowym i konwencją ekonomiczną z Polską³. Litwa nie wyraziła zgody. Komisja uczyniła ustępstwa na rzecz Litwy. Zaproponowała na Wileńszczyźnie obszar autonomiczny luźno powiązany z Polską. Litwini zgodzili się na tę propozycję pod warunkiem przesunięcia granicy na linię Augustów—Kuźnica—Indura—Mołodeczno—Narocz J.—Koziany—Jeziorsy. Ponadto domagali się uznania języka litewskiego jako jedynego urzędowego.

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akta Żeligowskiego t. 16, s. 37.

² A. W. S e r c z y k, *Dzieje Polski 1918–1939. Wybór materiałów źródłowych*, Kraków 1990, s. 130.

³ P. L o s s o w s k i, *Polska–Litwa. Ostatnie 100 lat*, Warszawa 1991, s. 33.

Takie żądania Litwy, były nie do przyjęcia w Polsce i na Litwie Środkowej⁴. Niemożliwość pogodzenia zwaśnionych stron spowodowała, że Liga Narodów 13 stycznia 1921 r. wycofała się, uznając sprawę za zakończoną. W międzyczasie dokonano likwidacji pasa rozgraniczającego walczące strony, który był zarzewiem ciągłych konfliktów granicznych. W jego miejsce wyznaczono linię demarkacyjną, którą 15 marca 1923 r. Konferencja Ambasadorów Ententy zatwierdziła jako granicę polsko-litewską. W czasie trwającego sporu granicznego i próby skonfederowania Litwy z Polską utworzona przez gen. Lucjana Żeligowskiego Litwa Środkowa funkcjonowała jako samodzielne państwo na obszarze 13 tys. km² z półmilionową ludnością. W Wilnie mieszkało 140 840 ludności⁵ z tego: Polacy — 70 629 (50,15%); Żydzi — 61 265 (43,5%); Litwini — 3699 (2,6%); Rosjanie — 2030 (1,46%); Białorusini — 1917 (1,36%); pozostali — 1300 (0,48%). W granicach Litwy Środkowej, były następujące powiaty: wileński — 69,7% Polaków, święciański — 49,2% Polaków, oraz Litwini i Białorusini, oszmiański — 72,7% Polaków, trocki (tylko 3 gminy) — 35% Polaków i Litwini.

Polską dominację na Wileńszczyźnie, poza większością ludności, potwierdzało także prawo własności ziemi. Własność w tym czasie dzieliła się na prywatną (szlachecką) i nadziałową, uzyskaną w ramach uwłaszczenia. Na Wileńszczyźnie w tym czasie w rękach polskich było 47,7% gruntów prywatnych i tylko 0,4% ziemi nadziałowej⁶. Świadczyło to o trwałej zasiedloności na tej ziemi od wieków polskiej szlachty, która pomimo konfiskat i zsyłek na Syberię po upadku powstania styczniowego swoją dominację nadal zachowała.

Litwini na Wileńszczyźnie w czasach Litwy Środkowej stanowili 18-procentową populację, złożoną w większości z chłopów-włościan dążących do utworzenia niezależnej Litwy ze stolicą w Wilnie.

Żydzi stanowili bezwzględną większość narodową w Wilnie i niektórych miasteczkach Wileńszczyzny. Nie posiadali terytorium etnograficznego i nie dążyli do separacji. Zachowywali swoją odrębność religijną i kulturową i dążyli do dominacji ekonomicznej.

Białorusini, rozochoceni niepodległościowymi obietnicami rewolucji sowieckiej, dążyli także do wykazania swojej tożsamości narodowej, ale w połączeniu z Białorusią po stronie radzieckiej.

Inne narodowości, niemiecka, rosyjska, karańska, nie wyrażały swoich niepodległościowych dążeń i w zależności od sympatii opowiadały się po stronie litewskiej lub polskiej.

2. DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWO-KULTURALNA I OPIEKUŃCZA DEPARTAMENTU OŚWIATY TYMCZASOWEJ KOMISJI RZĄDZĄCEJ LITWY ŚRODKOWEJ

Organem wykonawczym Litwy Środkowej były Tymczasowa Komisja Rządząca, którą przez krótki okres kierowali gen. S. Mokrzycki i Witold

⁴ H. Wisner, *Wojna nie wojna*, Warszawa 1978, s. 155.

⁵ W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, Kielce 1917, s. 110.

⁶ *Ibidem*, s. 112.

Abramowicz, a potem do końca istnienia Litwy Środkowej pracą Komisji kierował Aleksander Meysztowicz.

Tymczasowa Komisja Rządząca składała się z 10 departamentów. Departamentem Oświaty przez krótki okres kierował prof. Stanisław Kościalkowski. Po nim od listopada do grudnia 1920 r. oświatą kierował inż. Teofil Szopa. Od stycznia 1921 r. do czasu włączenia Litwy Środkowej do Polski w kwietniu 1922 r. szefem Departamentu Oświaty był Władysław Lichtorowicz.

W Departamencie Oświaty zostały wydzielone sekcje szkolnictwa białoruskiego, litewskiego i żydowskiego. Do kierowania oświatą w terenie zostali powołani pełnomocnicy szefa departamentu inspektorzy szkolni powiatowi w trzech powiatach w Oszmianach, Święcianach i Wilnie⁷. Odrębnym prawem kierował się Senat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Działalność Departamentu Oświaty w Litwie Środkowej opierała się na wcześniejszych rocznych doświadczeniach i dorobku Inspektora Okręgu Wileńskiego w czasach Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich⁸. Były to jednak zaledwie początki polskiej oświaty i mniejszości narodowych opartej w znacznej mierze na ofiarności społecznej ludności. Dorobek ten został naruszony w czasie rządów radzieckich na tych ziemiach w lecie 1920 r. Władze sowieckie rozbudziły aktywność mniejszości narodowej białoruskiej i litewskiej do zakładania szkół mniejszościowych, niezależnie od możliwości kadrowych i finansowych państwa, co później utrudniało planową i właściwie zorganizowaną pracę tych szkół. Pomimo ogromnych trudności finansowych, lokalowych i kadrowych stan szkolnictwa podstawowego i ponadpodstawowego w marcu 1921 r.⁹ był następujący: szkolnictwo polskie — Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, 4 gimnazja w Wilnie, 3 gimnazja w Święcianach, Oszmianach i Trokach, 2 seminaria nauczycielskie, 410 szkół powszechnych z liczbą 689 nauczycieli, w tym 435 niekwalifikowanych; szkolnictwo białoruskie — 1 gimnazjum w Wilnie, 1 szkoła zawodowa, 158 szkół powszechnych z liczbą 212 nauczycieli, w tym 86 niekwalifikowanych; szkolnictwo litewskie — 2 szkoły średnie, 1 szkoła zawodowa, 55 prywatnych szkół powszechnych z liczbą 43 nauczycieli opłacanych przez Stowarzyszenie Oświata „Rytas”; szkolnictwo żydowskie — 3 gimnazja, 14 szkół średnio-zawodowych, 3 szkoły zawodowe, 12 szkół powszechnych Centrali-Oświata, 12 szkół powszechnych Komitetów Szkolnych, 8 szkół mieszanych, 72 szkoły powszechne w powiatach, 9 ogrodów i placów opieki dla dzieci żydowskich. Ogółem w tym czasie w Litwie Środkowej działało 11 gimnazjów, 3 seminaria nauczycielskie, 21 szkół zawodowych, 702 szkoły powszechne.

⁷ Archiwum Państwowe w Wilnie, Dziennik Urzędowy Litwa Środkowa, Tymczasowa Komisja Rządząca 1921, nr 1.

⁸ *Władze szkolne w latach 1917/1918–1937/1938. Zbiór ustaw, dekretów i zarządzeń dotyczących ustroju i organizacji władz szkolnych Rzeczypospolitej Polskiej*. Opracował T. Serafin, Warszawa 1938, s. 128.

⁹ Archiwum Państwowe w Wilnie, Zespół Akt/Fond/172, Opis 1, jednostka arch. 434 Litwa Środkowa. Szkolnictwo Powszechne, preliminarze budżetowe i statystyka, s. 1–3.

Zdecydowana większość kosztów utrzymania szkół ponosiły samorządy lokalne. Nauczyciele często zapłatę za pracę otrzymywali w naturze. Dotacja państwa średnio w jednej trzeciej pokrywała wydatki szkolne. Pomimo tych trudności szkolnictwo się rozwijało. W styczniu 1922 r. w 800 szkołach powszechnych uczyło się 55 tysięcy uczniów, z tego w 638 szkołach polskich uczyło się 36 181 uczniów, 80 szkołach żydowskich uczyło się 10 469 uczniów, 54 szkołach litewskich, 28 białoruskich i 2 rosyjskich uczyło się pozostałych 8350 uczniów¹⁰.

Wiele uwagi władze rządowe Litwy Środkowej, a także stowarzyszenia społeczne wszystkich narodowości religijne i osoby prywatne, przywiązywały do tworzenia placówek opiekuńczo-wychowawczych i internatów¹¹. W 1921 r. działały internaty: Internat przy Gimnazjum Żeńskim im. E. Orzeszkowej w Wilnie, było tam 43 dziewcząt narodowości polskiej z okolic Wilna, w tym 19 sierot i półsierot, Internat i szkoła zawodowa Towarzystwa „Labor” w Wilnie (53 uczniów, w tym 33 sieroty i 14 półsierot), Internat Towarzystwa Wychowanie i Oświata w Wilnie (33 uczniów szkół średnich, w tym 10 sierot), Internat przy szkole zawodowej tkackiej pani Mohl w Święcianach dla 41 uczennic, Internat Żeński Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie dla 60 dziewcząt, w tym szczególnie dzieci uchodźców z Rosji, Internat Koła Polek na ul. Ostrobramskiej 5 w Wilnie dla 56 uczniów i studentów obojga płci, bez określenia wyznania, tu także było wiele sierot i półsierot, Internat PP Nazaretanek przy ul. Sierakowskiego 21 w Wilnie dla 77 dziewcząt uczących się w różnych szkołach średnich, Internat przy szkole im. św. Józefa w Wilnie dla 10 dziewcząt z Wilna i powiatu wileńskiego, Internat przy szkole Ochroniarskiej (Przedszkolank) im. M. Konopnickiej w Wilnie dla 29 dziewcząt z Wilna i okolicy, Internat przy Szkole Ogrodniczo-Gospodarczej w Wilnie dla 17 uczennic w większości sierot, utrzymywany przez Ligę Robotniczą, Miejski Dom Sierot i Szkoła Ludowa dla dzieci żydowskich „Talmud-Tora” w Wilnie na ul. Nowej 5 dla 185 chłopców osieroconych, Schronisko Izraelskiej Ochronki dla 30 dzieci osieroconych obu płci. Ogółem na terenie Litwy Środkowej było 12 internatów dla 465 uczniów w większości osieroconych. Tylko nieliczna młodzież w tych internatach opłacała koszty pobytu. Koszty pobytu tej młodzieży w internatach tylko w jednej trzeciej pokrywały dotacje państwa. Resztę kosztów pokrywano z dobroczynnych datków. Prace porządkowe i gospodarcze w internatach wykonywała sama młodzież. Ponadto w 1921 r. funkcjonowały żłobki i ochronki dla dzieci osieroconych i porzuconych: Żłobek Dzieciątka Jezus dla 54 dzieci obu płci w wieku od 1—9 lat (przebywały w nim 43 sieroty i półsieroty), prowadzony przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego z Paulo w Wilnie, Żłobek im. Maryji dla 67 dzieci w wieku od 1—7 lat obojga płci, w tym wiele sierot i półsierot.

¹⁰ *Ibidem*, j.a. 289. Sprawozdanie z wizytacji ochronek i internatów za 1921 r., s. 2—85.

¹¹ Z. K r a j e w s k i, *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy Środkowej (1920–1922)*, Lublin 1996, s. 134.

Na terenie Wilna i Wilcześnie funkcjonowało 18 ochronek dla dzieci małych osieroconych i porzuconych, a często oddanych na wychowanie z powodu trudnych warunków materialnych samotnych matek. W domach tych przebywało 1949 dzieci obu płci. Ochronki były zakładane i prowadzone przez osoby prywatne — 8 ochronek, towarzystwa społeczne — 5 ochronek, samorządy — 3 ochronki, zakonne — 1 ochronka.

Poza stałą pomocą osieroconym dzieciom, dużo uwagi przywiązywano do pomocy i zorganizowanego wychowania przedszkolnego poprzez otwieranie ochronek-przedszkoli dziennych. Finansowo wspomagał je Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom. Za pieniądze tego Komitetu otwierano nawet szpitale zakaźne dla dzieci w Litwie Środkowej. Ogółem dla dzieci przedszkolnych zorganizowano 85 ochronek dziennych z opieką i dożywianiem. W ten sposób starano się pomóc ubogim rodzinom, a także zachęcić dzieci do nauki szkolnej¹². Pomoc ta była daleko niewystarczająca. Inspektorat Szkolny w Wilnie wystosował do Departamentu Oświaty błagalne pismo o pomoc finansową i materialną dla placówek opiekuńczo-wychowawczych, szkół, i dla ogromnej liczby dzieci osieroconych i z zagubionych w czasie wojny rodzin. Na pomoc także oczekiwały rodziny, które utraciły czasy swój majątek w czasie wojny, albo przybyli jako uchodźcy z Rosji z powodu szalejącej tam bolszewickiej rewolucji. Rodzinom tym trzeba było zapewnić mieszkanie i pracę. Najtrudniej było o pracę, gdyż zakłady duże w miastach zostały zniszczone i nie było pieniędzy na ich odbudowę. Tam, gdzie produkcja była w toku, były trudności z jej zbytem, gdyż zostały odcięte rynki zbytu w Rosji. Trzeba było ograniczać produkcję i zatrudnienie.

Trudne były początki szkolnictwa ponadpodstawowego. Mimo to w maju 1921 r. w Wilnie uczyło się 2201 uczniów w państwowych szkołach zawodowych i średnich i 1366 uczniów w szkołach prywatnych. Młodzież z terenu, w zdecydowanej większości, mieszkała na stancjach prywatnych. Warunki były tam okropne, ciasnota, zimno, brak urządzeń socjalnych, stołówek. Młodzież głodowała, chorowała, nie miała pieniędzy na książki, przybory szkolne, ubranie. W internatach brakowało pościeli, a nawet łóżek. Jedyłą zaletą tamtych czasów, był ogromny pęd i zapał młodzieży do nauki i bardzo dobra atmosfera opiekuńczo-wychowawcza w placówkach i szkołach. Nieliczny personel wychowawczy i pomocniczy pracował z ogromnym oddaniem i poświęceniem za symboliczne wynagrodzenie i nadzieję, że w niepodległej Polsce będzie lepiej niż pod rządami zaborcy. Liczba chętnych uczniów do nauki rosła. 1 stycznia 1922 r. w Litwie Środkowej były 34 szkoły ponadpodstawowe, z liczbą 500 nauczycieli i ok. 8 tys. uczniów¹³, w tym: 22 szkoły polskie z liczbą 4677 uczniów, 6 żydowskich z liczbą 1277 uczniów, 3 litewskie, 2 rosyjskie z liczbą 696 uczniów, 1 białoruska¹⁴.

¹² *Ibidem*, s. 135.

¹³ *Ibidem*, s. 134. Dane wg akt Prystora zachowanych w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku.

¹⁴ *Ibidem*, s. 134.

Ogromne problemy miał Departament Oświaty Litwy Środkowej, braki środków finansowych na pomoc szkołom, spory kompetencyjne z sekcjami szkolnictwa mniejszościowego, brak programów nauczania i podręczników szkolnych, różnice kulturowe i religijne, a szczególnie brak kwalifikowanych nauczycieli dla tak różnorodnego szkolnictwa, były barierą trudną do pokonania. Najwięcej problemów wynikało z przyczyn kadrowych. W czasie inwazji bolszewickiej w 1920 r. wielu nauczycieli polskich wyjechało do Polski centralnej i tam otrzymało pracę. 90% nauczycieli białoruskich, żydowskich nie miało kwalifikacji. Ich przygotowanie merytoryczne niekiedy kończyło się na poziomie 2—4 klas szkoły rosyjskiej. Wielu z nich nie potrafiło poprawnie pisać i czytać po polsku. Dla ich jak najszybszego przygotowania latem 1921 r. zorganizowano kursy oraz 2 seminaria—preparandy polskie w Wilnie, i po 1 seminarium litewskim i białoruskim¹⁵.

Dla wielu szkół trudnością nie do przebycia był brak zrozumienia rodziców do posyłania dzieci do szkół powszechnych. Było tak szczególnie w środowiskach mniejszości białoruskiej. Była to pozostałość po czasach zaboru carskiego, gdzie, jak wiadomo, nie było obowiązku szkolnego. Dzieci do szkół posyłali tylko nieliczni rodzice świadomi znaczenia wykształcenia powszechnego, z nadzieją na dalsze kształcenie. Zdecydowana większość chłopów białoruskich, służby folwarcznej i domowej, dzieci do szkół nie posyłała, a jeżeli posyłali, to przez jedną lub dwie zimy, żeby dziecko nauczyło się czytać i podpisywać. Bardzo często dzieci małe do lat 10 zatrzymywano zimą w domu z powodu braku ubrań i obuwia. Dzieci starsze w sezonie prac polowych od wiosny do zimy rodzice zatrzymywali do pomocy w domu i gospodarstwie. Stąd z zasady do szkoły uczęszczały dzieci od późnej jesieni do wiosny. Nauczyciele i administracja szkolna byli praktycznie bezradni w egzekwowaniu obowiązku szkolnego. Zimą do szkoły uczęszczało dwie trzecie dzieci objętych obowiązkiem nauki szkolnej, wiosną tylko jedna trzecia dzieci chodziła do szkoły. Były także szkoły, do których w sezonie prac polowych w ogóle dzieci przestawały chodzić. W takich szkołach wizytujący inspektorzy szkolni zawieszali zajęcia, np.: w 1922 r. w powiecie oszmiańskim zamknięto 20 szkół z powodu braku nauki¹⁶. Były to często szkoły białoruskie, które separowały się od polskiej administracji szkolnej i demonstrowały swoją niezależność. W czasie wizytacji tych szkół w powiecie oszmiańskim w gminie kucowickiej inspektor szkolny stwierdził następujące nieprawidłowości: w Holszanach — nauczycielka lekcje prowadziła po rosyjsku, w Michałowszczyźnie — na 88 dzieci zapisanych obecnych było 33, w Kabarach, Paszkiszkach, Wołkowicach — szkoły nieczynne, w Horkach, szkoła zamknięta, nauczyciel nie chciał rozmawiać z inspektorem, w Dołhach szkoła nieczynna, miejsce pobytu nauczyciela nieznane¹⁷.

¹⁵ *Ibidem*, s. 135.

¹⁶ A. P. w Wilnie..., j.a. 437. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Pisma Inspektora Wileńskiego, s. 76.

¹⁷ A. P. w Wilnie..., j.a. 498. Sprawozdanie szkół powszechnych 1921 r., s. 138.

Te nieprawidłowości dostrzeżone przez inspektora szkolnego polskiego, któremu w świetle polskich zarządzeń podlegały także szkoły białoruskie, wynikały z niedociągnięć istniejącej przy Departamencie Oświaty Sekcji Szkolnictwa Białoruskiego, którą kierował Bronisław Taraszkiewicz, znany białoruski lewicowy działacz polityczny dążący do niezależności Białorusinów. Nie akceptował on podporządkowania szkół białoruskich polskim władzom szkolnym. Ze swojej strony nie dbał też o dyscyplinę pracy w szkołach białoruskich. Szkoły białoruskie w Litwie Środkowej funkcjonowały na podstawie opracowanego przez niego Statutu Towarzystwa Szkoły Białoruskiej. W 1921 r. w Wilnie powstało Towarzystwo Szkoły Białoruskiej, którego założycielem był Bronisław Taraszkiewicz. Do 1926 r. Towarzystwo było organizacją elitarną prowadzącą działalność tylko na terenie Wilna i Wileńszczyzny. Towarzystwo swoimi poglądami było zbliżone do Białorusko-Włościańsko-Robotniczej Hromady, która zakładała radykalny program autonomii Białorusinów połączony z socjalnymi reformami¹⁸. Pracą Towarzystwa kierowała Centralna Rada Szkolna w Wilnie¹⁹. Towarzystwo miało prawo, zgodnie z § 3 pkt 1 Statutu zakładania, utrzymywania, popierania szkół ludowych, kursów dla analfabetów, ochronek, schronisk, seminariów nauczycielskich, bibliotek i czytelni ludowych, a także szkół średnich i wyższych wszystkich typów²⁰. W Statucie określono cele i zadania, a także prawa i obowiązki jego członków i poszczególnych ogniw organizacyjnych. Gorzej, że uprawnienia zapisane w Statucie nie miały potwierdzenia w obowiązującym prawie szkolnym w Litwie Środkowej, przez co były częstym zarzewiem konfliktów. Kiedy nastąpiło zamknięcie Białoruskiego Seminarium Nauczycielskiego w Borunach z przyczyn reorganizacji sieci szkolnej, posłowie białoruscy w Sejmie Rzeczypospolitej w Warszawie wystąpili z protestem o łamanie praw białoruskiej mniejszości w Litwie Środkowej. Co było nieprawdą, bo nawet współczesny badacz dziejów szkolnictwa białoruskiego na Uniwersytecie Brzeskim Aleksander Wabiszczewicz twierdzi, że szkolnictwo białoruskie w dziejach II Rzeczypospolitej miało najlepsze warunki rozwoju w czasach Litwy Środkowej²¹.

W trudniejszej sytuacji było szkolnictwo mniejszości litewskiej. Litwa Środkowa do końca listopada 1920 r. była z Litwą Kowieńską w stanie wojny. Nawet po podpisaniu rozejmu, Litwini nie pogodzili się z utratą Wilna i Wileńszczyzny i uparcie wśród Litwinów podsycali nienawiść i stwarzali konflikty graniczne. Władze polskie na Litwie Środkowej zachowywały wstrętność wobec tych prowokacji. Wprawdzie nastąpiło zamknięcie Litews-

¹⁸ H. M a j e c k i, *Działalność Towarzystwa Szkoły Białoruskiej na Białostoczczyźnie*, w: *Studia i materiały polsko-litewsko-białoruskie*, red. R. I. Tomkiewicz, L. Wiśniakowska, Warszawa 1988, s. 393.

¹⁹ Państwowe Archiwum Obwodowe w Grodnie, Statut Towarzystwa Szkoły Białoruskiej (z okrągłą pieczęcią Centralna Rada Szkolna m. Wilna) 1921.

²⁰ *Ibidem*, s. 4.

²¹ *Spoleczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941*, pod red. M. Giżewskiej i T. Strzembosza, Warszawa 1995, s. 191.

kiego Gimnazjum Żeńskiego w Wilnie, ale to z powodu nauczania w języku rosyjskim²². Wiadomo także, że z braku środków w budżecie nie można było w pełni pokryć wydatków w szkołach litewskich licznie otwieranych przez Stowarzyszenie Oświatowe „Rytas”. Taka sytuacja nastąpiła w powiecie święciańskim, gdzie to Stowarzyszenie dokonało otwarcia wielu szkół początkowych i gimnazjum. Prezes Stowarzyszenia „Rytas” ks. Pietrestos pismem z 5 lutego 1922 r. upominał się w Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej o dotacje dla funkcjonującego w Święcianach gimnazjum litewskiego ze 150 uczniami, które rzekomo utrzymywali sami rodzice²³. Żadnej odpowiedzi w teczce akt archiwalnych nie znaleziono. Mimo to wiadomo, że mniejszość litewska w Litwie Środkowej otrzymywała wsparcie finansowe z Litwy Kowieńskiej. Dzięki tym funduszom ich prywatne szkolnictwo funkcjonowało bez zakłóceń.

Oświatą żydowską na Wileńszczyźnie kierował Centralny Komitet Oświaty w Wilnie. W styczniu 1922 r. miał on pod swoją opieką 28 zakładów szkolno-wychowawczych i świetlic²⁴, dla których domagał się większych dotacji w Izbie Skarbowej Tymczasowej Komisji Rządzącej w Litwie Środkowej. Ponadto w Litwie Środkowej działały Szkolne Komitety Żydowskie, które organizowały powszechne szkolnictwo żydowskie z językiem hebrajskim i żydowskim. Szkoły te były utrzymywane przez gminy żydowskie. Nadzór pedagogiczny sprawował Departament Oświaty Litwy Środkowej.

Największym problemem szkolnictwa żydowskiego wszystkich szczebli, był brak merytorycznego potwierdzenia kwalifikacji pedagogicznych nauczycieli żydowskich w polskim prawie szkolnym. Wiele kłopotu władzom szkolnym sprawiały niedostateczne warunki higieniczno-sanitarne w religijnych szkołach początkowych. Szkoły w wielu wypadkach mieściły się w domach mieszkalnych.

Ogromne trudności początkowo miało także szkolnictwo polskie. Oto jak o stanie szkolnictwa w powiecie oszmiańskim w sprawozdaniu do Departamentu Oświaty Tymczasowej Komisji Rządzącej w Litwie Środkowej pisał 9 grudnia 1920 r. inspektor szkolny Antoni Łukuciewski²⁵: „...Stan szkolnictwa w powiecie oszmiańskim jest bardzo krytyczny. Demoralizacja mas ludowych, inwazja bolszewicka, dezorganizacja i apatia społeczeństwa nie oszczędziła i szkolnictwa. Nieliczne lokale wybudowane przez rząd carski dziś są zrujnowane, bez dachów, okien, pieców, drzwi [...]. Brak pracowników szkolnych i podręczników grozi katastrofą, brakuje 90% wykwalifikowanych pracowników szkolnych...”

Inspektor Antoni Łukuciewski należał do administratorów kompetentnych i operatywnych. Już na początku 1921 r. zorganizował na terenie powiatu

²² A. P. w Wilnie..., j.a. 451/II, Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej, Prezydium 1921 r., s. 47.

²³ *Ibidem*, j.a. 437, s. 121.

²⁴ *Ibidem*, j.a. 155/I, Aktu Inspektora Szkolnego na powiat i m. Wilno, s. 172.

²⁵ *Ibidem*, j.a. 498, s. 60.

oszmiańskiego kurs wstępny i normalny dla 77 kandydatów na nauczycieli²⁶. W 1922 r. został wybrany na posła i marszałka Sejmu Wileńskiego²⁷.

Pomimo ogromnych trudności kadrowych i lokalowych w Litwie Środkowej otwierano nowe polskie szkoły początkowe. W powiecie wileńsko-trockim w grudniu 1920 r. było 150 szkół powszechnych ze 169 nauczycielami. Do maja następnego roku liczba szkół wzrosła do 200, a nauczycieli do 232. Mimo to w powiatach tych nadal czekało na zorganizowanie szkół 263 miejscowości, a obowiązkiem szkolnym objętych było zaledwie 40% dzieci w wieku szkolnym. Były także gminy, jak w Niemenczynie, gdzie już wtedy 97% uczniów uczęszczało systematycznie do szkoły²⁸.

Znacznie gorzej było z kwalifikacjami nauczycieli. W powiecie oszmiańskim na początku 1921 r. pracowało zaledwie 3 nauczycieli wykwalifikowanych stałych i 22 tymczasowych z kwalifikacjami niepełnymi. Pozostali nauczyciele byli niekwalifikowani, przeważnie ukończyli tylko czteroklasową szkołę rosyjską i prywatnie kurs języka polskiego. Wielu z nich w późniejszym czasie po odbyciu szkolenia kursowego i złożeniu egzaminów zostało cennymi nauczycielami.

Działalność Departamentu Oświaty Litwy Środkowej obejmowała także szeroki zakres wspomaganie oświaty dorosłych i rozwijania pracy pozaszkolnej wśród młodzieży. Zadaniem pierwszoplanowym, było zwalczanie analfabetyzmu. Jak ogromne były w tym kierunku zaniedbania, niech świadczy fakt, że z rocznika 1900, idącego do wojska w 1921 r. 90% mężczyzn było analfabetami. To dla nich i podobnej młodzieży w 1921 r. w 100 szkołach wiejskich zorganizowano kursy dla analfabetów. Kursy były prowadzone w języku polskim. Były także kursy prowadzone w języku białoruskim i litewskim. Kursy prowadzili nauczyciele, stąd wielu z nich było chronicznie przeciążonych pracą. Wielu z nich pracowało po 40 godzin tygodniowo.

Innym problemem był chroniczny brak pracowników wykształconych do pracy w urzędach i administracji gospodarczej. W tym celu podjęto natychmiastową decyzję i zorganizowano dla młodzieży, która z powodu wojny nie pokończyła szkół średnich, kursy maturalne. Na kursy maturalne zgłosiło się 250 zdemobilizowanych żołnierzy. W Wilnie podobne kursy maturalne zgromadziły 400 osób. Kursy te, jak się później okazało, dały początek wielu szkołom średnim w Wilnie, Nowej Wilejce, w Nowo Świącianach²⁹.

Departament Oświaty opiekował się i rozwijał życie kulturalne na Wilciszczyźnie. Przy udziale stowarzyszeń kulturalnych wydawano pismo „Południe”. Założono 71 wypożyczalni polskich książek, 8 chórów, 8 kół dramatycznych, 6 kół kulturalno-oświatowych młodzieży polskiej. Sprawnie funkcjonowała współpraca Departamentu Oświaty ze związkami zawodowymi, domami robotniczymi, klubami i Ligą Robotniczą. Dzięki tej współpracy działało 18

²⁶ *Ibidem*, j.a. 498, s. 111.

²⁷ *Ibidem*, j.a. 498, s. 30.

²⁸ Z. K r a j e w s k i, *Geneza i dzieje...*, s. 134—135.

²⁹ *Ibidem*, s. 134.

bibliotek, 4 ochronki dla dzieci osieroconych, 3 teatry amatorskie. Związki zawodowe zaopatrzyły 38 polskich szkół w podręczniki³⁰. Departament Oświaty wspomagał finansowo polskie teatry, chóry, koncerty, wystawy sztuki, a także szkołę muzyczną i dramatyczną w Wilnie. Wilno, już w czasach Litwy Środkowej, stawało się centralnym ośrodkiem kulturalno-oświatowym i naukowym w regionie północno-wschodniej Polski.

Ważnym odcinkiem pracy oświatowej szkół na wsiach były biblioteki szkolne. Do końca roku szkolnego 1921/1922 na terenie Litwy Środkowej zorganizowano 124 biblioteki szkolne z 50 789 tomami. W poszczególnych inspektoratach szkolnych stan bibliotek był następujący³¹: powiat oszmiański — 51 bibliotek (13 396 tomów), powiat wileński — 39 bibliotek (7423 tomy), miasto Wilno — 27 bibliotek (27 230 tomów), powiat święciański — 7 bibliotek (3740 tomów).

Wiadomo, że istniała niewielka liczba bibliotek książek rosyjskich, żydowskich i białoruskich, a także litewskich.

3. ZAKOŃCZENIE

Pomimo ogromnych trudności materialnych, kadrowych, programowych i prawnych, szkolnictwo w Litwie Środkowej funkcjonowało bez większych zakłóceń. Władze szkolne, nie zważając na niejasny status państwowy Litwy Środkowej, uprzedzenia mniejszości narodowych podsycane z zewnątrz, działania swoje skierowały na otwieranie szkół i tym samym zaspokajanie potrzeb wszystkich chętnych do nauki. To w czasach Litwy Środkowej na ziemiach zdominowanych przez żywioł polski, bez większych przeszkód rozwijało się szkolnictwo mniejszości białoruskiej, litewskiej, żydowskiej, rosyjskiej, a nawet karaimejskiej. Ten ogromny optymizm i wola działania wszystkich dla dobra przyszłych pokoleń, wynikał przede wszystkim z ogromnego zaangażowania i właściwej polityki szkolnej, prowadzonej przez Departament Oświaty, a szczególnie przez jego dyrektora Władysława Lichtorowicza i współpracujących z nim inspektorów szkolnych i dyrektorów szkół. To dzięki ich cierpliwej i konsekwentnej pracy i mediacji znaleziono właściwy konsensus dla funkcjonowania wszystkich szkół dla dobra dzieci i państwa. Okres rządów Litwy Środkowej na Wileńszczyźnie dla oświaty nie był stracony. Po jejłączeniu z II Rzeczypospolitą prawie dwuletni dorobek Departamentu Oświaty był niezmiennie kontynuowany przez powołane Kuratorium Okręgu Wileńskiego.

Ostateczna decyzja o złączeniu Litwy Środkowej z Polską, została podjęta, kiedy nie doszło do skutku połączenie Litwy Środkowej z Litwą Kowieńską i skonfederowania ich z Polską. Postanowiono, że o dalszym losie Litwy Środkowej zadecyduje wyłoniony w wolnych wyborach Sejm Wileński. Wtedy

³⁰ *Ibidem*, s. 136.

³¹ A. P. w Wilnie..., j.a. 311, Rejestracja bibliotek 1922 r., s. 188.

gen. Lucjan Żeligowski wraz z wojskiem opuścił Litwę Środkową, pozostawiając dla ochrony porządku policję i urzędy cywilne. Do Litwy Środkowej na czas wyborów dołączono powiat lidzki i brasławski, do których Litwini zgłaszali pretensje. 1 grudnia 1921 r. została opracowana pięcioprzymiotnikowa ordynacja wyborcza. Dzień wyborów ustalono na 9 stycznia 1922 r. Mniejszości narodowe: litewska, białoruska i żydowska nawoływały do bojkotu wyborów, a powstały 7 grudnia 1921 r. Tymczasowy Wileński Komitet Litewski, odrzucił propozycję delegowania swoich przedstawicieli do komisji wyborczych. Do bojkotu wyborów wchodziły robotnicze i chłopskie środowiska przedstawicieli litewskiej i białoruskiej Partii Komunistycznej. W czasie wyborów walka toczyła się o mandaty poselskie pomiędzy skrzydłem zwolenników Józefa Piłsudskiego — federacyjnego związku Litwy Środkowej z Polską — a Zjednoczeniem Stronnictw Ugrupowań Narodowych, popierających inkorporację Wileńszczyzny do Polski. Ugrupowanie to zdobyło najwięcej mandatów w 112-osobowym parlamencie, bo 43 mandaty. 34 mandaty zdobyły Rady Ludowe. Pozostałe 35 zdobyli zwolennicy Józefa Piłsudskiego³². W wyborach głosowało 249 325 osób, tj. 64,4% ogółu wyborców. W wyborach nie uczestniczyli Litwini i Białorusini.

Pierwsze posiedzenie Sejmu Wileńskiego nastąpiło 1 lutego 1922 r. Głosowanie w Sejmie za zjednoczeniem z Polską odbyło się dopiero 20 lutego 1922 r. Za zjednoczeniem głosowało 96 posłów, 6 wstrzymało się od głosu, 10 było nieobecnych. W sprawie ostatecznego zjednoczenia z Polską wysłano do Warszawy 20 posłów, reprezentantów Sejmu Wileńskiego. W Warszawie powstał spór o nadanie Wileńszczyźnie statusu autonomicznego, czego nie akceptowały władze w Warszawie. Ostateczne uzgodnienie połączenia Sejmu Wileńskiego z Sejmem Rzeczypospolitej nastąpiło 24 marca 1922 r., a objęcie władzy państwowej na Wileńszczyźnie nastąpiło 6 kwietnia 1922 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 16 maja 1922 r. powołało Okręg Szkolny Wileński³³. Na kuratora został powołany Zygmunt Gąsiorowski. Pełna unifikacja Litwy Środkowej z Polską nastąpiła w 1925 r.

³² H. Wisner, *Wojna nie wojna...*, s. 154—157.

³³ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 1922 nr 19, poz. 195 z 28 VI 1922 r.

JÓZEF MALECKI
Katowice

GIMNAZJUM I LICEUM 3 DYWIZJI STRZELCÓW KARPACKICH 2 KORPUSU POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH NA ZACHODZIE

Po ewakuacji ze Związku Radzieckiego w 1942 r. utworzonej tam Armii Polskiej pod dowództwem gen. Andersa, nastąpiła na Środkowym Wschodzie jej całkowita reorganizacja.

Początkowo miała tam powstać Armia Polska na Wschodzie (APW), ale na skutek braku odpowiedniej liczby żołnierzy porzeczano na utworzeniu korpusu według organizacji angielskiej o dwóch dywizjach piechoty i oddziałach uzupełniających. Jedną z dywizji powstała na bazie wslawionej walkami pod Tobrukiem Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (SBSK) i otrzymała nazwę: 3 Dywizja Strzelców Karpackich (3 DSK).

Dowódcą jej został dowodzący pod Tobrukiem Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich gen. Stanisław Kopański. Mimo iż brygady stała się już tylko częścią nowo powstającej 3 DSK, wywarła poważny wpływ na jej dalszy rozwój i charakter jako zespół żołnierzy zahartowany w bojach na pustyni i jako poważny rezerwuar inteligencji, której dużo różnymi drogami i przez wiele granic przedostało się do tej, w Syrii tworzącej się już w 1940 r., jednostki. Nawet prości żołnierze odznaczali się inicjatywą i przedsiębiorczością, bo przecież i oni przeszli wiele gór i rzek, zanim znaleźli się na Bliskim Wschodzie w odradzających się polskich oddziałach.

Potem tych szeregowców i oficerów z 1939 r., górali i młodzież przedzierającą się przez Karpaty na Węgry i dalej na południe i ludzi z dyplomami wyższych uczelni, nauczycieli i inteligentów, połączyły wspólna walka i trud na gorących piaskach pustyni Egiptu i Libii i uczyniły z nich solidarną, zwartą rodzinę żołnierską, w której inspektor szkolny, magister, inżynier, chłop z Małopolski, robotnik i góral z Tatr byli sobie naprawdę braćmi, a ślepią dyscyplinę wojskową zastąpiło świadome spełnianie żołnierskich obowiązków.

Te „szczury Tobruku”, jak ich nazwał Rommel w czasie walk o twierdzę (co potem przyjęli jako zaszczytne wyróżnienie, którym do dziś się posługują), imponowały nowo przybyłym ze Związku Radzieckiego żołnierzom, którzy

nazywali ich „Ramzesami”. Żołnierzy SBSK z Rosji w 2 Korpusie zwano „prawosławnymi”. Wkrótce w toku wspólnego szkolenia i ćwiczeń nowy element zespala się ze starymi pustynnymi wiarusami w nowoczesną, dobrze wyszkoloną i dumną ze swych tradycji jednostkę.

Wśród żołnierzy przybyłych z ZSRR, obok ludzi w średnim wieku, było wielu młodych chłopców deportowanych tam razem z rodzicami, którzy nieraz dodawali sobie lat, aby dostać się do wojska. Były oddziały, w których synowie służyli wspólnie z ojcami. Po przejściu intensywnego szkolenia w obsłudze nowego sprzętu i w walce piechoty w różnych warunkach terenowych (np. walkę górską ćwiczano w górach Libanu) Dowództwo 3 DSK pomyślało o swoich najmłodszych żołnierzach, aby im dać to, co narzucona przez hitlerowski faszizm wojna im odebrała: naukę w polskiej szkole. Dla młodzieży w wieku przedpoborowym i dzieci, które z wojskiem ewakuowano z ZSRR, zostały przez władze rządu na emigracji zorganizowane szkoły na terenie ówczesnej Palestyny. Gimnazjum dla chłopców powstało w miejscowości Barbara, a dla dziewcząt w Nazarecie. Wkrótce w obu dywizjach 2 Korpusu zostały zorganizowane Wydziały Oświaty, które miały się zająć kształceniem żołnierzy. Pierwsza rozpoczęła pracę na tym odcinku 3 DSK, w której już w końcu 1942 r. na pustyni w Iraku zrodził się pomysł utworzenia gimnazjum, gdzie młodzi żołnierze mogliby kontynuować naukę przerwana przez wojnę. Inicjatorem utworzenia tej szkoły stał się dr major M. Młotek, kierownik Referatu Oświaty i Kultury 3 DSK, który zgłosił swój projekt ówczesnemu dowódcy dywizji gen. Kopańskiemu i uzyskał dla niego całkowite poparcie. Zostały utworzone komisje egzaminacyjne spośród nauczycieli znajdujących się w oddziałach dywizji, którzy przeprowadzili egzaminy wstępne w niesłychanie trudnych warunkach, pod namiotami, w wielkim upale. Była to praca bardzo ciężka. Spośród 425 kandydatów komisje egzaminacyjne zakwalifikowały 292. Szkoła powstała po odbyciu ćwiczeń w górach Libanu i przejściu dywizji do Palestyny. Rozkazem dowódcy 3 Dywizji Strzelców Karpackich z 10 września 1943 r. powołany został Dywizyjny Kurs Gimnazjalny dla młodych żołnierzy dywizji. Kurs ten miał trwać trzy i pół miesiąca i miał obejmować drugą, trzecią i czwartą klasę gimnazjum ogólnokształcącego. Cel kursu przedstawiał 2 punkt rozkazu o jego utworzeniu: „Kurs ma dać możliwość tym żołnierzom 3 DSK, którzy wskutek wypadków wojennych przerwali naukę w klasie pierwszej, drugiej lub trzeciej gimnazjum, kontynuowanie studiów i przygotowanie się w skróconym czasie do egzaminu z trzech klas gimnazjalnych oraz przygotowanie przyszłych kandydatów do Szkół Podchorążych”.

Otwarcie kursu nastąpiło 20 września 1943 r. przy dowództwie Dywizji w obozie Julis. Komendantem i kierownikiem nauczania został mianowany b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego por. mgr Józef Kapica. Tak powstało pierwsze gimnazjum w ramach wielkiej jednostki w Polskich Siłach Zbrojnych na Bliskim Wschodzie, które obejmowało 15 wykwalifikowanych nauczycieli (oficerów i szeregowych) oraz 292 młodych żołnierzy pragnących kontynuować

naukę rozpoczętą w Polsce. Stosownie do wyników egzaminów przydzielono ich do trzech klas drugich, trzech klas trzecich i jednej klasy czwartej. Nauka prowadzona była według programu przedwojennego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dla gimnazjów ogólnokształcących. Podręczników dostarczył Referat Oświaty 3 DSK. Były one drukowane w Jerozolimie nakładem Sekcji Wydawniczej APW (Armia Polska na Środkowym Wschodzie) według podręczników obowiązujących w kraju w 1938 r.

Szkoła rozbiła swe namioty przy Kwaterze Głównej 3 DSK, gdzie otrzymała osobny rejon. W połączonych po trzy dużych namiotach tropikalnych mieściły się sale wykładowe i świetlica, a w mniejszych mieszkali nauczyciele i uczniowie. Wszystkie te namioty ustawione blisko siebie tworzyły jak gdyby osobny obóz szkolny w obrębie wielkiego obozu wojskowego. Urządzenie klas składało się ze stołów i ławek wydanych przez kwatermistrzostwo dywizji, które również dostarczyło tablice szkolne. Saperzy przeprowadzili światło elektryczne do sal szkolnych, tak że uczniowie mogli pracować i wieczorami. Od świtu do nocy bez przesady wrzała praca w tej szkole pod namiotami na palestyńskich piaskach. Do południa były normalne lekcje, a po południu nauka własna pod kierunkiem i przy pomocy nauczycieli. Wieczorem odbywały się zajęcia świetlicowe. Zarówno komendant, jak i grono nauczycielskie i uczniowie zabrali się z zapałem do pracy i dokładali wszelkich starań, aby w tych warunkach osiągnąć jak najlepsze wyniki. Duży nacisk położony był na wychowanie patriotyczne. Jeden wieczór specjalnie utrwalił się w pamięci uczniów i nauczycieli. Było to spotkanie z Władysławem Broniewskim, wówczas kapitanem artylerii, i Hanką Ordonówną. Broniewski recytował wtedy swój wiersz *Bagnet na broń*, a Ordonówna oprócz swych przedwojennych piosenek zaśpiewała wzruszającą piosenkę o Warszawie.

Szkoła nie była w tym okresie osobną jednostką gospodarczą i uczniowie byli zaprowiantowani w stojących obok oddziałach. Nauczyciele bez względu na stopień służbowy stołowali się w kasynie Kwatery Głównej Dywizji. Szeregowi nauczyciele otrzymywali uposażenie podporucznika. Dla celów administracyjno-wojskowych szkoła dzieliła się na dwie kompanie szkolne i miała oddzielną kancelarię wojskową. Komendant szkoły otrzymał uprawnienia dyscyplinarne dowódcy batalionu. Dowódcami kompanii szkolnych byli nauczyciele oficerowie (por. Jerzy Piwko i ppor. Mikołaj Nikoń) wyznaczeni przez komendanta szkoły. Kontakt wzajemny nauczycieli i uczniów w tych warunkach życia obozowego był bardzo bliski i nie ograniczał się jedynie do godzin zajęć szkolnych. Nauczyciele przebywali z uczniami prawie przez cały dzień zachodząc w czasie nauki własnej uczniów do sal szkolnych, w których odrabiali oni zadane lekcje, udzielając im rad lub wyjaśnień. Dzięki temu bliskiemu kontaktowi bardzo szybko zadzierzgnęły się silne więzy zaufania i przywiązania między uczniami a gronem nauczycielskim, które przetrwały przez lata.

Duże trudności powodował brak podręczników. Pewną ich liczbę udało się zdobyć kierownikowi Referatu Kultury i Oświaty 3 DSK majorowi Młotkowi

oraz kierownikowi kursu por. Kapicy. Była ona jednak niewystarczająca. Do niektórych przedmiotów nie było w ogóle podręczników na daną klasę. Do innych przedmiotów po 2—3 na klasę. Tylko w paru przedmiotach liczba podręczników była taka, że jeden przypadał na dwóch, trzech uczniów. To już było dużym osiągnięciem. Ogólna liczba posiadanych przez szkołę podręczników wynosiła w chwili zakończenia kursu 600. Mimo tych trudności wyniki było dobre dzięki wytrwałej pracy nauczycieli i uczniów.

Zajęcia w Julis prowadzone były przez pełne dwa miesiące do 21 listopada 1943 r. Dywizja zaczęła się szykować do wymarszu na front włoski i została przeniesiona do Egiptu do obozu przejściowego w miejscowości Quassasin.

Przed wyjazdem do Egiptu uczniom żołnierzom zostały rozdane podręczniki, aby sami mogli kontynuować naukę w oddziałach. W czasie oczekiwania na wyjazd do Italii w Quassasin wznowiono naukę pod namiotami, ale tym razem trwała on niedługo, bo tylko 10 dni, ponieważ przyszedł rozkaz wyjazdu. Zdążono jednak przeprowadzić klasyfikację za pierwsze półrocze i uzupełniono zaopatrzenie w podręczniki, tak aby żołnierze każdego oddziału mieli przynajmniej jeden komplet potrzebny do dalszej nauki, którą miano podjąć w Italii, jeżeli warunki na to pozwolą. Uczniowie zostali odkomenderowani do swych oddziałów i wyruszyli na front zaopatrzeni w nową broń i książki w plecakach.

ITALIA. FRONTOWE EGZAMINY

W czasie walk pozycyjnych w Apeninach, gdy niektóre oddziały szły do odwodu, dowódcy ułatwiali uczniom kontynuowanie samodzielnej nauki, a nauczyciele, którzy na czas akcji powrócili do swoich oddziałów, służyli im pomocą w przygotowaniu się do egzaminu, który został zapowiedziany jako zakończenie kursu rozpoczętego w Palestynie.

Egzaminy odbyły się między 30 marca a 20 kwietnia 1944 r. na odcinku bojowym 3 Dywizji Strzelców Karpackich w odległości kilku lub kilkunastu kilometrów od pierwszej linii frontu. Egzamin prowadziła Państwowa Komisja Egzaminacyjna, mianowana przez delegata Ministerstwa WRiOP spośród grona nauczycielskiego Kursu Gimnazjalnego, w przyfrontowych wioskach i miasteczkach, w na wpół zrujnowanych domach, urzędach lub nawet kaplicach, gdy deszcz ze śniegiem zaciął, a innego miejsca nie było. Stało się to możliwe dzięki temu, że został utrzymany stały kontakt pomiędzy kierownictwem kursu a uczniami poprzez Referat Kultury i Oświaty 3 DSK, przy którym pozostał Kapica (awansowany na kapitana) oraz dwaj nauczyciele kursu Władysław Choma i Zygmunt Gilson, aby kierownictwo kursu mogło pracować nadal i doprowadzić do zakończenia tego pierwszego etapu nauki, gdy na to pozwoli sytuacja na froncie.

Wiosną 1944 r. Dywizja znajdowała się na stosunkowo spokojnym odcinku frontu nad rzeką Sangro i tę okoliczność postanowiono wykorzystać, aby zorganizować egzaminy. Ponieważ uczniowie znajdowali się w swych od-

działach często na pozycjach pierwszej linii i nie można było myśleć o wycofaniu ich na czas dłuższy i zgrupowaniu w jednym miejscu na egzamin, znaleziono inne wyjście. Zorganizowano egzaminy w ten sposób, że odbyły się one w kilku grupach w miejscach postoju poszczególnych dowództw brygad czy batalionów tak, by żaden ze zdających nie stracił więcej niż jeden dzień na egzamin pisemny i jeden na ustny. Były to egzaminy naprawdę frontowe. Spieszyli na nie uczniowie wprost z linii z bronią przez plecy i żywnością w chlebaku, niektórzy z bandażami na głowach i rękami na temblaku po odniesionych kontuzjach. Stawili się niemal wszyscy, albowiem do egzaminów zasiadło przy zaimprovizowanych z desek stołach ogółem 260 kandydatów. W czasie trwania egzaminów codziennie z miejsca postoju Referatu Kultury i Oświaty w miejscowości Castelpetroso wyjeżdżali przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej: kapitan Kapica oraz dwaj jej członkowie W. Choma i Z. Gilson, zdążając na wyznaczone miejsce. Inni nauczyciele członkowie Komisji nadjeżdżali również ze swych oddziałów często z bronią i w pełnym oporządzeniu, nieraz po odbytej służbie lub patrolu. Natychmiast po zakończeniu egzaminu ustnego każdego dnia odbywała się na miejscu konferencja i kandydatom ogłaszano wyniki. Rezultat tych pierwszych egzaminów przeprowadzonych w tak trudnych warunkach był bardzo pomyślny. Na ogólną liczbę przystępujących do egzaminu 260 kandydatów świadectwo ukończenia Gimnazjum Ogólnokształcącego (mała matura) otrzymało 30 kandydatów:

świadectwo z I półrocza klasy IV	— 9 kandydatów
świadectwo ukończenia klasy III	— 66 kandydatów
świadectwo z I półrocza klasy III	— 28 kandydatów
świadectwo ukończenia klasy II	— 97 kandydatów
świadectwo z I półrocza klasy II	— 17 kandydatów
Nie ukończyło egzaminu	— 8 kandydatów
Nie złożyło egzaminu	— 8 kandydatów.

Pierwszy ten kurs zakończył się 22 kwietnia 1944 r. w miejscowości Castelpetroso, gdzie nastąpiło uroczyste rozdanie świadectw przez dowódcę dywizji gen. Bronisława Ducha. Było to wielkie przeżycie zarówno dla młodzieży, jak i dla nauczycieli, którym udało się to pierwsze wielkie dzieło doprowadzić do końca dzięki ojcowskiej wprost życzliwości i stałemu poparciu dowódcy dywizji. W czasie uroczystości generał zapewnił młodzież, iż dołoży wszelkich starań, aby jej umożliwić dalsze kształcenie. Uczniowie wymienili więc książki między sobą i odeszli do oddziałów, aby nie tylko dalej walczyć, ale i dalej się uczyć. Po zakończeniu kursu ukazał się następujący rozkaz dowódcy dywizji:

— Wyciąg z rozkazu

3 Dywizja Strzelców Karpackich
S Z T A B

L.dz. 187/12/Og.Org.[Tjn/44

ROZKAZ Nr 66

2. POCHWAŁA

Dnia 22 kwietnia 1944 r. zakończył się Dywizyjny Kurs Gimnazjalny 3 DSK rozpoczęty w dniu 20 września 1943 r.

Egzaminy końcowe z zakresu klas II—IV gimnazjum ogólnokształcącego złożyło 247 uczniów-żołnierzy 3 DSK. Ten pomyślny wynik osiągnięty został dzięki starannemu przygotowaniu organizacji Kursu oraz sumiennej i ofiarnej pracy pedagogicznej kierownika i nauczycieli zarówno w czasie jego trwania, jak też przy przeprowadzaniu egzaminu w trudnych warunkach frontowych.

Za to organizatorom:

- | | |
|---|-------------------------------|
| — mjr dr Młotek Mieczysławowi | r. 1893 z Kwat. Gł. 3 DSK |
| — mjr Dregier Zygmuntowi | r. 1894 z Kwat. Gł. 3 DSK |
| — kpt. mgr Kapica Józefowi | r. 1906 z Kwat. Gł. 3 DSK |
| Jak i nauczycielom Kursu: | |
| — kapel. Ks. Cynar Stanisławowi | r. 1905 z 12 Pułku Ul. Pod. |
| — por. Piwko Jerzemu | r. 1905 z 3 K.PAL |
| — ppor. Bauer Zygmuntowi | r. 1906 z 3 K.PAL |
| — ppor. Nikoń Mikołajowi | r. 1908 z 6 Baonu SK |
| — plut. pchor. Michałik Kazimierzowi | r. 1914 z 1 K.PAL |
| — plut. Choma Władysławowi | r. 1902 z Kwat. Gł. 3 DSK |
| — kpr. pchor. Małeck Józefowi | r. 1913 z 1 Baonu SK |
| — kpr. pchor. Jędrzejewski Stanisławowi | r. 1913 z 3 Baonu CKM |
| — kpr. Bittner Marianowi | r. 1908 z 13 Dyw. Komp. Zaop. |
| — st. strz. pchor. Garbiak Stanisławowi | r. 1913 z K. Baonu CKM |
| — strz. Piekut Aleksandrowi | r. 1905 z Kwat. Gł. 3 DSK |
| — strz. Piekut Stanisławowi | r. 1907 z 1 Komp. Zaop. |

WYRAŻAM W IMIENIU SŁUŻBY PODZIĘKOWANIE I UDZIELAM POCHWAŁY

Dowódca Dywizji
(-) Duch Gen. Bryg.

Za zgodność
Szef Sztabu
(-) Piątkowski Pplk dypl.

Dowództwo 3 Dywizji Strzelców Karpackich
Referat Propagandy i Kultury

Za zgodność odpisu:
Dr Młotek Mieczysław major
(podpis)

Rozkaz ten zastał nauczycieli i uczniów na liniach bojowych pod Monte Cassino, gdzie jedni i drudzy zdawali swój wielki egzamin życiowy w boju z doborowymi oddziałami hitlerowskimi. Wielu młodych chłopców oddało swe życie w tych ciężkich zmaganiach, wielu rannych znalazło się w szpitalach wraz ze swymi nauczycielami, ale po kilku miesiącach, gdy nastąpiła przerwa w walce, bo Dywizja przeszła do odwodu po przelamaniu Linii Gotów, znów zaistniała możliwość kontynuowania pracy szkolnej z młodymi żołnierzami, którzy zachęcenie pomyślnymi wynikami pierwszego kursu uczyli się nadal,

korzystając z każdego nadarzającego się momentu w czasie przerw w walkach, aby złożyć egzamin ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego. Dowódca Dywizji na wniosek kierownika Referatu Kultury i Oświaty zezwolił na zorganizowanie krótkiego kursu repetytoryjnego i przeprowadzenie egzaminów. Organizacja kursu i egzaminów spoczywała w rękach kierownictwa kursu. Po dziesięciodniowym kursie repetytoryjnym tak organizowanym, aby każdy żołnierz miał możliwość uczęszczania na ten przedmiot, w którym miał braki, komisja przeprowadziła egzaminy w czasie od 12 do 26 września 1944 r. w miejscowości Civitanova Marche (Włochy Środkowe). Mimo warunków frontowych wymagania były normalne: na 113 kandydatów 48 otrzymało świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego w wyniku egzaminu eksternistycznego. Na 48 kandydatów, którzy złożyli egzamin, 35 było poprzednio uczniami pierwszego roku szkolnego. Uczyli się oni dalej w swych oddziałach po egzaminach kwietniowych. W ten sposób liczba uczniów pierwszego roku szkolnego, którzy uzyskali w kwietniu i wrześniu 1944 r. świadectwo ukończenia gimnazjum, wynosi ogółem 65.

DRUGI ROK SZKOLNY. BAGNO DI ROMAGNA, TORRA DEL SOLE

Zgodnie z przyrzeczeniem dowódcy Dywizji szkoła została ponownie uruchomiona 22 stycznia 1945 r. w okresie walk pozycyjnych nad rzeką Senio, gdy 3 DSK znajdowała się w odwodzie w prowincji Romagna w rejonie Alp San Benedetto. Na siedzibę szkoły wyznaczone zostało piękne górskie miasteczko Bagno di Romagna w dolinie rzeki Savio. Miejscowość liczyła około 800 mieszkańców, było w niej kilka hoteli, ponieważ znajdowały się tu gorące źródła siarczane, które w czasach pokojowych ściągały licznych kuracjuszy. Ponieważ nie można było znaleźć na pomieszczenie szkoły odpowiedniego budynku, sale szkolne mieściły się w kilku różnych miejscach, wygospodarowanych w urzędach, nieczynnych restauracjach i częściowo w nieczynnej szkole włoskiej. Nauczyciele musieli wędrować od klasy do klasy na poszczególne lekcje. Sale lekcyjne były przeważnie puste i trzeba było je urządzić. Tylko w paru klasach znalazły się ławki z miejscowej szkoły włoskiej, w których z trudem mieścili się uczniowie żołnierze. Do innych klas musieli uczniowie przynosić krzesła ze swych kwater, gdy szli rano na zajęcia. Stołów też nie było i trudno je było ustawić w niewielkich pomieszczeniach, w których trzeba było pomieścić klasy liczące przeciętnie ponad 40 uczniów. Często musieli oni trzymać zeszyty i książki na kolanach. Brak pieców i opału powodował, że w pierwszych zimowych miesiącach uczniowie i nauczyciele nie zdejmowali w klasach płaszczy.

Nauczyciele i uczniowie mieszkali na kwaterach prywatnych u miejscowej ludności. Warunki mieszkaniowe były na ogół dość dobre, a *gentili soldati polacchi* stali się bardzo popularni wśród płci pięknej. Tym razem kurs został powiększony przez dodanie I klasy liceum matematyczno-fizycznego i uzyskał

nazwę Gimnazjalnego i Licealnego Kursu 3 DSK. Kurs liczył 431 uczniów i 15 nauczycieli oraz 9 oddziałów, a mianowicie dwie klasy II, trzy klasy III i trzy klasy IV i jedną klasę I liceum typu matematyczno-fizycznego. Mimo wymienionych trudności praca szkolna rozwijała się pomyślnie dzięki wzorowej postawie uczniów i oddaniu grona nauczycielskiego. Na wiosnę jednak zagrożona została kontynuacja kursu, ponieważ rozpoczęła się ofensywa na linii Faenza—Bologna i dowódcy oddziałów zażądali powrotu swych żołnierzy na front. Krytyczną dla szkoły sytuację zlikwidował rozkaz Dowódcy Dywizji gen. Ducha, który zezwolił na odwołanie z kursu tylko tych żołnierzy, którzy byli niezbędni w akcji, jak artylerzyści, saperzy i łącznościowcy. Dzięki temu szkoła mogła pracować dalej i niejeden młody chłopak zawdzięczał zdrowie a może i życie tej mądrej decyzji w końcowym stadium walk w Italii.

21 kwietnia 1945 r. oddziały polskie wkroczyły do Bolonii. Padł ostatni bastion oporu Niemców we Włoszech. Wojna miała się już ku końcowi. Niemcy skapitulowali w Italii 2 maja. W związku z przesunięciem się Dywizji w czasie akcji do przodu, szkoła musiała podążyć za nią ze względu na zaopatrzenie. 19 kwietnia kurs został przeniesiony do miejscowości Terra del Sole, niedaleko Forli, bliżej Adriatyku. Warunki były tu podobne jak w Bagno, z tym że udało się większość klas pomieścić w jednym budynku. Poprawiła się sytuacja z podręcznikami i pomocami szkolnymi, które dało się już zakupić w Italii.

W Terra del Sole zakończył się 23 czerwca 1945 r. drugi rok szkolny już po zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami. Gimnazjum ukończyło 100 uczniów (mała matura). Promocję do klasy III uzyskało 71 uczniów. Promocję do klasy IV uzyskało 116 uczniów. I klasę liceum matematyczno-fizycznego ukończyło 40 uczniów. Ogółem zostało promowanych 327 uczniów.

Tak zakończyła się frontowa szkoła 3 Dywizji Strzelców Karpackich łącząc naukę z praktycznym wychowaniem patriotycznym w walce z wrogiem ojczyzny i ludzkości — niemieckim faszyzmem.

TRZECI ROK SZKOLNY. AMANDOLA, SARNANO

Po zakończeniu działań wojennych Dowództwo Dywizji postanowiło nadal kontynuować kształcenie swej młodzieży tak długo, jak to będzie możliwe. 30 lipca 1945 r. otwarto szkołę dywizyjną po raz trzeci, ale na skalę o wiele szerszą i na wyższym poziomie; na stopniu gimnazjalnym i licealnym. A kandydatów było wśród młodych żołnierzy Dywizji bardzo wielu. Przede wszystkim pragnęli kontynuować naukę dotychczasowi uczniowie, do których dołączyli teraz młodzi żołnierze z obozów jenieckich w Niemczech, głównie młodzież z Armii Krajowej, a także przymusowo wcieleni do armii niemieckiej młodzi chłopcy z zachodnich terenów Polski wcielonych do Reichu, którzy zdzierterowali lub dostali się do niewoli alianckiej. Gdy ukazał się rozkaz o zgłaszaniu się do szkoły dywizyjnej na nowy rok szkolny, liczba kandydatów

przekroczyła tysiąc. Na skutek przybycia w szeregi Dywizji pewnej liczby nauczycieli, byłych jeńców wojennych w Niemczech (głównie oficerów z obozu w Murnau) okazało się możliwe powiększenie dotychczasowej, dość szczupłej kadry nauczycielskiej. Dzięki temu można było przyjąć na nowy rok szkolny prawie podwójną liczbę kandydatów w porównaniu z kursem poprzednim. Szkoła otrzymała oficjalną nazwę: Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Ze względu na trudności administracyjno-gospodarcze została podzielona na dwie grupy, z których pierwsza ulokowana została w miasteczku Amandola, a druga w odległym od niej o 11 kilometrów Sarnano, oba w prowincji Marche. W rozkazach Dywizji nazywano je: „Grupa Amandola” i „Grupa Sarnano”. Oba zakłady miały klasy gimnazjum od II do IV oraz liceum, przy czym w Amandoli było liceum matematyczno-fizyczne, a w Sarnano liceum humanistyczne. Kierownictwo szkoły jako całości mieściło się w Amandoli. Komendantem szkoły był nadal kapitan Józef Kapica, który był wtedy również kierownikiem Referatu Oświaty 3 DSK. Dyrektorem grupy Amandola został dr Stanisław Bilewicz przybyły z obozu w Murnau, a dyrektorem grupy Sarnano mgr Aleksander Gilson, nauczyciel szkoły od chwili jej powstania. Zarówno w Amandoli, jak i w Sarnano żadnych innych oddziałów nie było. W obu miejscowościach zarówno pomieszczenia na lokale szkoły, jak i kwatery były mniej więcej jednakowe. W Amandoli sytuacja była o tyle lepsza, że większość klas mieściła się w szkole włoskiej, ale nauka musiała się odbywać po południu, gdyż rano uczyły się dzieci włoskie. Pozostałe klasy były porozrzucane po mieście w większych pomieszczeniach, które nadawały się na sale szkolne i znajdowały się w niewielkim promieniu od szkoły włoskiej. W Sarnano odległości między poszczególnymi klasami były większe. Udało się tu zdobyć trochę ławek, większość klas miała jednak urządzenia bardzo niekompletne. W paru klasach zaledwie były stoły i krzesła lub ławki typu wojskowego, w innych były tylko krzesła często przynoszone przez uczniów z kwater i odnoszone po lekcjach z powrotem. Kwatery uczniowskie i nauczycielkie były na ogół dobre w domach prywatnych, a w Sarnano większość nauczycieli i część uczniów klasy licealnej mieszkała w hotelu, dawniej zajmowanym przez oficerów angielskich. Uczniowie mieszkali z reguły po 2—3 w jednym pokoju, zazwyczaj dość wygodnie. Tylko niektórzy kwatrowali w większych pomieszczeniach, po kilku lub kilkunastu, w warunkach zbliżonych do koszarowych. Stosunki z ludnością włoską były dobre i wielu uczniów czuło się u swoich gospodarzy jak członkowie rodziny. A nawet niektórzy stali się nimi naprawdę, bo pożenili się z pięknymi córkami gospodarzy i pozostali tutaj po wyjeździe 2 Korpusu do Anglii. Oba miasteczka były położone w pięknej, górskiej okolicy u stóp wyniosłych gór Sybillińskich, do których urządzone były wycieczki. Oto co pisze o Sarnano Józefa Radzywińska, poetka, żołnierz AK, wyzwolony przez Dywizję Pancerną gen. Maczka z obozu jeńckiego w Niemczech: „Miasteczko jest urocze. Wiodą do niego kręte, górskie serpentyny. Pełno zieleni i kwiatów, domy są różowe z zielonymi okiennicami lub niebieskie z ozdobami o barwie pomarańczowej. Kolorowo tu

i lekko. Włosi są sympatyczni, uśmiechają się do nas przy spotkaniu. Grono profesorskie jest zgrane, złożone niccodziennymi przeżyciami. Większość ma za sobą chrzest bojowy. Niektórzy przybyli tu z obozów jenieckich i koncentracyjnych w Niemczech”¹.

Nastrój w gronie nauczycielskim był dobry i wszyscy współpracowali harmonijnie starając się przekazać jak najwięcej wiedzy swym uczniom, wśród których wielu nosiło Krzyże Walcznych, a niektórzy gwiazdki oficerskie. Uczniowie przedstawiali się na ogół dobrze pod względem inteligencji i zdolności i mimo kilkuletniej przerwy w nauce i wielu ciężkich przeżyć oraz trudnych warunków pracy szkolnej osiągali wyniki pomyślne, a często dobre i bardzo dobre. Cechowała ich chęć do pracy i pozytywny stosunek do szkoły. Okazywali wielką wytrwałość w pokonywaniu trudności wynikających z przyspieszonego tempa pracy (sześciomiesięczny rok szkolny) i odwyknięcia od regularnego uczenia się. Procent uczniów nie promowanych nie odbiegał od procentu w normalnej polskiej szkole przedwojennej. Zachowanie uczniów zarówno w szkole, jak i poza szkołą było bardzo dobre, na co wpływała także dyscyplina wojskowa. Wytworzyły się rychło więzy koleżeństwa oraz zaufania i przywiązania do nauczycieli i swojej szkoły. Przetrwały one do dnia dzisiejszego, bo po latach istnieją wśród tych, którzy powrócili do kraju koła „Amandolczyków” nawiązujące do dawnych tradycji Karpackiej Szkoły. Wielu spośród uczniów koresponduje z dawnymi swymi nauczycielami wyrażając swą wdzięczność i przywiązanie.

Warunki pracy w szkole w czasie jej pobytu w Amandoli i Sarnano były najlepsze. Długi pobyt na jednym miejscu pozwolił na jej lepsze zagospodarowanie. Urządzone zostały gabinety i pracownie, kółka zainteresowań oraz biblioteka dla uczniów i nauczycieli. Wzrosła liczba podręczników oraz pomocy naukowych z zakupów poczynionych przez Referat Oświaty 3 DSK i z darów Sekcji Wydawniczej Wydziału Oświaty 2 Korpusu. Część podręczników i pomocy naukowych szkoła zakupiła z funduszków powstałej w tym czasie Samopomocy Uczniowskiej. Pod koniec pobytu w Italii liczba podręczników i lektur posiadanych przez szkołę doszła do kilku tysięcy. Uczniowie korzystając z możliwości nabywania podręczników zakupywali je we własnym zakresie.

Szkoła podjęła również własną akcję wydawniczą. Wobec braku podręcznika do geometrii jeden z nauczycieli przybyłych z Murnau, profesor Liceum Krzemienieckiego Aleksander Berger opracował podręczniki geometrii na klasę II i III gimnazjum, które odbito na cyklostylu². Podobnie wydany został *Wybór poezji* oraz *Odprawa posłów greckich* i *Treny* Jana Kochanowskiego.

¹ J. R a d z y m i ń s k a, *Dwa razy popiół*, Kraków 1970, s. 246.

² Aleksandra Bergera spotkałem w San Giorgio nad Adriatykiem, gdzie przebywał wraz z innymi oficerami wyzwolonymi w Murnau przez aliantów. Byłem jego dawnym uczniem a potem kolegą w Liceum Krzemienieckim, gdzie powróciłem po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Warszawskim w 1938 r. jako polonista. Berger od razu przyjął propozycję nauczania w Gimnazjum i Liceum 3 DSK i znów uczyliśmy razem.

Rozpoczęto również wydawanie własnego czasopisma szkolnego, miesięcznika „Smrek” pomyślanego jako pomoc naukowa dla uczniów. Zamieszczane w nim były artykuły naukowe z różnych dziedzin wiedzy, pisane przez nauczycieli szkoły oraz przedrukowywane z innych pism czy książek trudno dostępnych dla uczniów, a mających być pomocą w nauczaniu. W 1 numerze „Smreka” został wydrukowany artykuł polonisty z Amandoli Zygmunta Bauera *Z dziejów Karpackiego Gimnazjum*, w którym autor przedstawił dzieje szkoły od dnia jej powstania w Palestynie do okresu Amandoli i Sarnano. Artykuł swój zakończył słowami: „Dnia 4 września 1945 roku przeżyła szkoła podniosła chwilę, albowiem odwiedził ją gen. dyw. Stanisław Kopański wraz z dowódcą Dywizji gen. bryg. Bronisławem Duchem. Historia jej nie jest jeszcze zamknięta i w tej chwili pisze się dalej...”. Porucznik mgr Zygmunt Bauer powrócił wraz z grupą innych nauczycieli do rodziny do kraju i osiadł na Śląsku, gdzie pracował w szkolnictwie do śmierci. W Amandoli powstał chór szkolny, a w obu zgrupowaniach kółka historyczne i literackie, których opiekunami byli nauczyciele historii i języka polskiego. Powstałe z inicjatywy polonisty Józefa Małeckiego kółko literackie w Sarnano składało się z zaangażowanych literacko uczniów liceum humanistycznego, którzy urządzali ciekawe imprezy i spotkania, a utworzony przy pomocy drugiego polonisty Adama Kaznowskiego i geografa Stanisława Garbiaka teatrzyk szkolny i balet występowały z okazji rocznic narodowych nie tylko przed swymi kolegami, ale i przed publicznością włoską. Między innymi w rocznicę powstania listopadowego w miejscowym teatrze włoskim odegrane zostały fragmenty *Nocy listopadowej* St. Wyspiańskiego.

Rozwijająca się działalność istniejącego już poprzednio na terenie szkoły starszoharcerskiego „Kręgu Wędrownych Zniczów”, którym opiekował się nauczyciel biologii, harcmistrz por. Mikołaj Nikoń. Szkoła obchodziła uroczystości rocznic narodowe przez organizowanie akademii z udziałem chóru, zespołów recytatorskich i tanecznych oraz święta kościelne jak np. święto Bożego Ciała z uroczystą procesją z udziałem duchowieństwa i ludności miejscowej. Szkoła wzięła także udział w święcie sportowym 2 Korpusu w Ankonie, na które przygotowała pokaz gimnastyczny z udziałem 260 uczniów oraz tańce narodowe w wykonaniu uczniów i ochotniczek z Pomocniczej Służby Kobiet.

Trzeci rok szkolny Gimnazjum i Liceum 3 DSK zakończył się 23 lutego 1946 r. Z tej okazji dowództwo Dywizji wydało rozkaz specjalny nr 16 z 15 marca 1946 r., który brzmiał następująco: „W trzecim swym roku szkolnym rozpoczętym po ukończeniu działań wojennych Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich objęło pełne liceum matematyczno-fizyczne, I klasę liceum typu humanistycznego oraz klasy II, III i IV gimnazjum ogólnokształcącego stanowiąc zakład naukowy liczący 38 nauczycieli i 902 uczniów ostatecznie sklasyfikowanych w 20 oddziałach nauczania”.

W wyniku klasyfikacji oraz przeprowadzonych egzaminów matury licealnej i egzaminów ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego świadectwo doj-

rzalności uzyskało 31 uczniów, świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego — 108 uczniów, promocję do klasy następnej uzyskało 667 uczniów (W tym klasę II ukończyło 456 uczniów, klasę III — 110 uczniów, I klasę liceum matematyczno-fizycznego — 68 uczniów, I klasę liceum humanistycznego — 33 uczniów).

Dalej czytamy w rozkazie: „Gimnazjum i Liceum 3 DSK posiadające już własną piękną tradycję powstałą w czasie, gdy towarzyszyło Dywizji w wędrowce bojowej przez ziemie włoskie, spełnia doniosłą rolę kształcenia zastępów przyszłej inteligencji polskiej dając żołnierzom, którzy wykazali w bojach swą odwagę i poświęcenie, możliwość zdobycia wiedzy, która pozwoli im pożytecznie służyć Ojczyźnie także w pracy pokojowej. Piękne wyniki osiągnięte w zakończonym roku szkolnym przez żołnierzy-uczniów Gimnazjum i Liceum 3 DSK są dowodem wysoko postawionego poziomu nauczania i skutkiem prawdziwie ofiarnej i sumiennej, świadomej donoszącej jej znaczenia dla Polski, pracy kierownictwa i nauczycieli, którzy potrafili przezwyciężyć wszystkie stojące na ich drodze trudności i przeszkody”.

Za osiągnięte wyniki w pracy Dowództwo Dywizji wyraziło podziękowanie i pochwałę całej kadrze szkoły. Wymienieni tu zostali: 1) komendant i kierownik Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich kpt. mgr Józef Kapica r. 1906, język łaciński; 2) kierownik nauczania Grupy Gimnazjum i Liceum 3 DSK „Amandola” por. dr Stanisław Bilewicz r. 1903, biologia; 3) kapelan ks. dr Stanisław Pietrzyk r. 1900, religia rzym.kat.; 4) por. Zygmunt Jerzy Piwko r. 1905, matematyka, propedeutyka filozofii; 5) por. mgr Dominik Radecki r. 1903, historia, zagadn. życia współczesnego; 6) por. mgr Wiesław Rybotycki r. 1910, geografia, zagadn. życia współczesnego; 7) ppor. mgr Kazimierz Michalik r. 1914, fizyka, chemia; 8) ppor. mgr Wiesław Pisarczyk r. 1906, język polski; 9) ppor. mgr Paweł Schulz r. 1905, historia, zagadn. życia współczesnego; 10) ppor. mgr Stefan Tuszak r. 1909, historia, zagadn. życia współczesnego; 11) ppor. Feliks Zacharczuk r. 1911, matematyka; 12) ppor. Piotr Zwolski r. 1914, wych. fizyczne; 13) plut. pchor. mgr Marian Bittner r. 1908, matematyka; 14) PRO³ kpr. mgr Edward Bęben r. 1913, język łaciński, chór szkolny; 15) PRO kpr. Antoni Kita r. 1904, biologia; 16) PRO st. strz. Feliks Mirowski r. 1907, fizyka, chemia; 17) PRO kpr. Franciszek Martuszcwski r. 1899, rysunki; 18) PRO kpr. mgr Stanisław Piekut r. 1907, język polski; 19) PRO strz. dr Leon Sikora r. 1904, język łaciński; 20) ppor. mgr Ludwik Stańczykowski r. 1904, język polski; 21) PRO strz. Tadeusz Woliczko r. 1902, biologia, matematyka; 22) PRO kpr. Henryk Zglobicki r. 1908, instruktor wych. fizycznego; 23) Virginia Galoppa, naucz. kontraktowa, język włoski.

Grupa Gimnazjum i Liceum 3 DSK „Sarnano”: 1) kierownik nauczania Grupy „Sarnano” PRO kpr. mgr Aleksander Zygmunt Gilson r. 1905, historia, zagadn. życia współcz.; 2) kapelan ks. Marian Walczak r. 1907, religia rzym-kat., propedeutyka filozofii; 3) por. Mikołaj Nikoń r. 1908, biologia,

³ PRO — Public Relations Officer, stopień wojskowy przyznawany szeregowym pełniącym do czasu demobilizacji funkcje oświatowe i kulturalne w jednostkach wojskowych.

opiekun harcerstwa; 4) por. Aleksander Berger r. 1899, matematyka; 5) ppor. mgr Tadeusz Foryś r. 1910, wychowanie fizyczne; 6) ppor. Stanisław Garbiak r. 1913, geografia, zajęcia prakt.; 7) ppor. mgr Adam Kaznowski r. 1916, język polski; 8) ppor. mgr Józef Małecki r. 1913, język polski; 9) ppor. mgr Andrzej Piławski r. 1910, fizyka, chemia; 10) ppor. mgr Jan Stojek r. 1911, język łaciński; 11) ppor. mgr Jan Wawrzyńczak r. 1911, historia, zagadn. życia współczesnego; 12) PRO kpr. inż. Aleksander Gołaszewski r. 1904, matematyka; 13) PRO kpr. mgr Feliks Mrozik r. 1906, historia.

Podziękowanie i pochwałę Dowództwo Dywizji wyraziło również aparatowi administracyjnemu Gimnazjum i Liceum 3 DSK za sprawne funkcjonowanie i sumienne wykonywanie obowiązków pod kierownictwem chorążego Juliana Górskiego (r. 1893), służbie sanitarnej kierowanej przez por. lekarza Alfonsa Olejnika oraz pracownikom gospód PCK w Amandoli i Sarnano prowadzonych przez panie Janinę Dutz i Elżbietę Geyer.

Rozkaz podpisał I zastępca Dowódcy Dywizji płk dypl. Smoleński.

Tak zakończył się trzeci rok szkolny Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich.

W czasie zarządzanej krótkiej przerwy wakacyjnej uczniowie udali się do swych macierzystych oddziałów, a nauczyciele zwiedzili Rzym, Neapol i Pompeje. W drodze powrotnej oddali hołd poległym kolegom pod Monte Cassino, gdzie u stóp klasztoru został ze składek żołnierskich zbudowany piękny cmentarz, do którego wejścia strzegą polskie orły, a wykuty za nimi napis głosi: „Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy tu polegli wierni w jej służbie”. Nauczyciele, uczestnicy bitwy, krótko przedstawili kolegom przybyłym z obozów niemieckich przebieg walk, ukazując odpowiednie fragmenty terenu.

Po przerwie szkoła kontynuowała pracę do 6 sierpnia 1946 r., kiedy to jako samodzielna jednostka wyruszyła do Wielkiej Brytanii, gdzie miała nastąpić demobilizacja 2 Korpusu. Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich zostało umieszczone w dawnym obozie lotników Bodney Airfield, niedaleko miejscowości Thetford w hrabstwie Norfolk, gdzie pozostawało do swego rozwiązania w kwietniu 1948 r. Skończył się najpiękniejszy okres w dziejach szkoły, jakim był etap Amandola — Sarnano, kiedy to dzięki odpowiednim warunkom zarówno nauczyciele, jak i uczniowie mogli w pełni wykorzystać swe możliwości.

OSTATNI ETAP SZKOŁY KARPACKIEJ. WIELKA BRYTANIA, BODNEY

W Bodney szkoła znalazła się w typowym obozie wojskowym, w okolicy słabo zaludnionej z dala od najbliższego miasteczka Thetford i 10 mil od stacji kolejowej Brandon. Obóz składał się z baraków z blachy falistej, nazywanych przez żołnierzy „beczkami śmiechu” oraz z kilku większych pomieszczeń przeznaczonych na kuchnię, jadalnię, kantinę, kasyno, kino i salę gimnastyczną, którą w niedzielę wykorzystywano jako kaplicę. Odpowiednia liczba

baraków zapewniała pomieszczenie personelowi nauczycielskiemu i uczniom, ale trudno było znaleźć odpowiednie pomieszczenia na sale szkolne i pracownice. Rozwiązano te trudności przez zagęszczenie uczniów w barakach mieszkalnych i uzyskane w ten sposób pomieszczenia wykorzystane zostały jako sale szkolne i pracownice. W pierwszych miesiącach, gdy liczba uczniów była jeszcze wysoka, nie udało się, mimo wszystko, znaleźć pomieszczeń dla wszystkich klas, których było wówczas 21 i dawna grupa Sarnano, zwana obecnie II Gimnazjum i Liceum, licząca 9 oddziałów, musiała się uczyć po południu. Potem, gdy liczba uczniów zaczęła się zmniejszać na skutek wyjazdu do kraju lub podejmowania pracy w W. Brytanii, trudności lokalowe zmniejszyły się do czasu zgrupowania w Bodney wszystkich szkół średnich ogólnokształcących dla żołnierzy przez władze brytyjskie w 1948 r. po zakończeniu okresu „przysposobienia i rozmieszczenia”. Skończyły się dobre czasy szkoły, jakie były w Italii. Gorsze były warunki wyżywienia, ponieważ ściśle przestrzegany w Anglii system racjonowania żywności nie pozwalał na nabywanie produktów u prywatnych właścicieli i musiały wystarczyć racje wojskowe i kantyna. Na skutek trudności opałowych i przewiewnych budynków obozowych pomieszczenia nie były należycie ogrzane i uczniowie musieli uczyć się w klasach nie opalanych, a po powrocie do swych baraków też nie mogli się zagrzać, bowiem Anglicy ściśle wydzielali opał nie licząc się z tym, że poza kwaterami w barakach były jeszcze do ogrzania klasy szkolne. Uczniowie i nauczyciele często musieli siedzieć w płaszczach, żeby nie marznąć w czasie ciężkiej zimy 1946/1947. Zaczął znikać niepotrzebny teraz drewniany sprzęt wojskowy do ćwiczeń i zaczęły się pojawiać szczyrby w drzewostanie ku zgorzeniu Anglików. Trzeba było czymś palić w piecach, aby się ogrzać.

Ogólna sytuacja związana z likwidacją 2 Korpusu i utworzeniem Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia przez rząd W. Brytanii także odbiła się na życiu szkoły.

Po przybyciu do Anglii uczniowie przeżyli kryzys moralny. Część ich zwątpiła w sens dalszego kształcenia się wobec zarysowującej się niepewnej przyszłości i zaczęła szukać pracy w nowym środowisku lub zgłosiła się na wyjazd do kraju. Szkołę opuściła także po paru miesiącach grupa nauczycieli, którzy postanowili wrócić do swych rodzin do Polski.

Mimo tych trudności i zakazu przyjmowania nowych uczniów przez władze angielskie, szkoła w Bodney przetrwała od 3 września 1946 r. do 25 marca 1948 r. Tu zakończony został 30 listopada 1946 r. IV rok szkolny rozpoczęty w Italii. Z 925 uczniów przyjętych do szkoły na początku roku szkolnego w Italii, dotrwało do końca roku szkolnego 673 uczniów, z czego: promocję do klasy III otrzymało 65 uczniów, promocję do klasy IV otrzymało 264 uczniów, gimnazjum ogólnokształcące ukończyło 89 uczniów, w liceum świadectwo dojrzałości uzyskało 80 uczniów, klasę I matematyczno-fizyczną ukończyło 59 uczniów, klasę I humanistyczną 19 uczniów.

W V roku szkolnym zakończonym w Bodney było na początku 580 uczniów, ukończyło go 446 uczniów z czego: klasę II ukończyło 10, klasę III

ukończyło 60, klasę IV (gimnazjum ogólnokształcące) ukończyło 214, w liceum świadectwo dojrzałości otrzymało 80 uczniów, promocję do klasy II matematyczno-fizycznej otrzymało 35 uczniów, promocję do klasy II humanistycznej 9 uczniów.

W ostatnim VI roku szkolnym na początku było 253 uczniów, a ukończyło naukę 168. Gimnazjum ogólnokształcące ukończyło 65 uczniów, świadectwa dojrzałości w liceum uzyskało 103 uczniów.

W kwietniu 1948 r. szkoła została rozwiązana przez władze brytyjskie, a nauczyciele i uczniowie podjęli pracę w Wielkiej Brytanii, repatriowali się do Polski lub udali się na emigrację do różnych krajów świata.

Komendantem szkoły od dnia jej powstania był kpt. Józef Kapica. Dyrekcję I Gimnazjum i Liceum (Amandola) objął po wyjeździe do kraju dra Stanisława Bilewicza mgr Dominik Radecki, a dyrekcję II Gimnazjum i Liceum (Sarnano) sprawował nadal mgr A. Z. Gilson, który został dyrektorem całości w ostatnim roku szkolnym w W. Brytanii, gdy szkoła wydatnie się zmniejszyła. On też po rozwiązaniu szkoły napisał dokładne i rzeczowe sprawozdanie historyczne z jej dziejów od chwili powstania w Palestynie do rozwiązania w Bodney⁴. Sprawozdanie do zostało wykorzystane w niniejszym opracowaniu działalności Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich i roli tej szkoły w wychowaniu i kształceniu młodych żołnierzy polskich walczących w Italii „za wolność naszą i waszą”. Kpt. Józef Kapica, A. Gilson oraz nauczyciele: Stanisław Garbiak, Kazimierz Michalik i Mikołaj Nikoń rozpoczęli pracę w szkole, gdy powstała w Palestynie jako Kurs Gimnazjalny i dotrwali w niej do końca, tzn. do jej rozwiązania w kwietniu 1948 r. Wszyscy oni pozostali w W. Brytanii.

W tej największej szkole Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie według sprawozdania A. Gilsona przewinęło się w różnych okresach jej trwania od września 1943 r. do kwietnia 1948 r. 71 nauczycieli, w tym 57 wojskowych i 14 cywilnych z czego 57 Polaków, 12 Anglików, 1 Białorusin i 1 Włoch. Tytuł naukowy miało 33 nauczycieli, pełne kwalifikacje do nauczania w szkołach średnich (dyplom nauczyciela szkół średnich) — 30 nauczycieli, wyższe studia, ale bez pełnych kwalifikacji do nauczania w szkołach średnich — 25 nauczycieli, kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych — 10 nauczycieli, innych — 6.

Dzięki pracy tych nauczycieli, nieraz w bardzo trudnych warunkach, młodzi żołnierze 3 Dywizji Strzelców Karpackich, a potem i innych jednostek 2 Korpusu zdobyli wykształcenie średnie, które bardzo się przydało tym, którzy powrócili do Polski oraz tym, co pozostali na emigracji. Świadectwa dojrzałości po ukończeniu Liceum otrzymało 538 uczniów, a świadectwa ukończenia gimnazjum 654 uczniów, co razem daje 1192 absolwentów szkoły. Taką liczbą nie może się pochwalić żadna szkoła na obczyźnie w czasie wojny i w pierwszych latach po jej zakończeniu. Stało się to możliwe dzięki

⁴ *Sprawozdanie historyczne za cały czas istnienia szkoły 10.IX.43–12.IV.1948*, oprac. Aleksander Zygmunt Gilson, dyrektor Gimnazjum i Liceum 3 DSK.

przewidującej polityce oświatowej Dowództwa Dywizji, a konkretnie jej dowódcy gen. Bronisława Ducha, który otaczał szkołę specjalną opieką i kilka razy ją wizytował, interesując się wynikami w nauce i zapewniając odpowiednie warunki materialne nauczycielom i uczniom. Z drugiej strony ci młodzi żołnierze, którzy przeszli ciężką szkołę życia na zesłaniu, w obozach jenieckich, obozach pracy i na polu walki, umieli docenić wartość nauki i możliwość jej zdobycia w utworzonej dla nich szkole. Toteż uczyli się sumiennie i wytrwale mimo skrócenia do 6 miesięcy trwania roku szkolnego i w związku z tym zwiększenia wymagań przez nauczycieli. Ukończenie szkoły w czasie pobytu 2 Korpusu w Italii dawało absolwentom wstęp do szkoły podchorążych, a po zakończeniu wojny i demobilizacji umożliwiało lepszy start życiowy w kraju, do którego dużo z nich wróciło, czy też na emigracji. Między uczniami zawiązały się silne więzi koleżeństwa i przyjaźni oraz poczucie wdzięczności i szacunku dla nauczycieli, którzy im wiedzę przekazywali. Mimo upływu dziesiątków lat więzi te przetrwały i dziś w kraju starsi już panowie, nieraz profesorowie i docenci wyższych uczelni, kontaktują się ze sobą w powstałych spontanicznie grupach „Amandolczyków” na towarzyskich zebraniach, na które zapraszają żyjących jeszcze nauczycieli⁵ i wspominają dni walki i nauki w słonecznej Italii.

⁵ Do grupy „Amandolczyków” działającej na Śląsku należą: prof. dr hab. Zygmunt Kuczewski (Politechnika Śląska, Wydział Elektryczny), prof. dr hab. Witold Żdanowicz (PAN, Zakład Fizyki Ciała Stałego, Zabrze), doc. dr Brunon Kopicie (Politechnika Śląska); emeryt. adiunkt Politechniki Śląskiej dr Józef Małeck, mgr Kazimierz Ziajka, mgr Marian Bednarz, mgr Mieczysław Herod, mgr Stanisław Seweryn, Lucjan Pietras. W 1947 r. wrócili do kraju i osiedlili się na Śląsku niektórzy nauczyciele, którzy rozpoczęli pracę w Szkole Karpackiej, gdy powstała ona w Palestynie w 1943 r. Byli to: por. Jerzy Piwko — matematyk, ppor. Władysław Choma — historyk, por. mgr Zygmunt Bauer — polonista, ppor. mgr Józef Małeck — polonista, PRO mgr inż. Aleksander Golaszewski — matematyk (rozpoczął pracę w Italii w Bagno di Romagna). Wszyscy podjęli pracę w szkołach średnich lub wyższych i doczekali się emerytury. Mgr inż. A. Golaszewski pełnił poważną funkcję w kopalni w Chorzowie. W 1986 r., gdy powstało to opracowanie, żyli jeszcze i mieszkali na Śląsku: Józef Małeck i Aleksander Golaszewski. Pozostali już pomarli. Józef Małeck wziął udział w kilku spotkaniach „Amandolczyków” i jest autorem wspomnień *Książka i karabin* w książce wydanej przez Politechnikę Śląską *Wspomnienia kombatanów pracowników Politechniki Śląskiej*. W swoich wspomnieniach wiele miejsca poświęcił Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich.